Głos Wielkopolski

Rok III Nr 37 Wydanie A | Poznań, czwartek 6 lutego 1947 r. | Cena 3 zł

BOLESŁAW BIERUT
Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej

Wczoraj, dnia 5 lutego rb. w Warszawie Sejm Ustawodawczy na uroczystym posiedzeniu w obecności członków Rządu, przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego i licznie zebranej publiczności dokonał wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydentem większością 408 głosów wybrany został poseł

BOLESŁAW BIERUT

dotychczasowy Prezydent Krajowej Rady Narodowej. Stolica zgotowała pierwszemu Prezydentowi Polski Ludowej spontaniczną owację.

BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Józef Cyrankiewicz tworzy rząd

Warszawa (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął w dniu 5 bm. o godz. 23.45 posła Józefa Cyrankiewicza i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu.

Józef Cyrankiewicz powierzoną mu misję przyjął.

Historyczne posiedzenie Sejmu

Wczorajsze historyczne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego rozpoczęło się o godzinie 12.10. Otwierając je, Marszałek stwierdził, że na sali znajduje się quorum i przypomniał, że w myśl ustawy o wyborze Prezydenta na posiedzeniu, na którym wybór ten ma być dokonany, jakiekolwiek przemówienie i obrady są niedopuszczalne i z góry nieprawomocne.

Wybór Prezydenta

Na porządku dziennym — jeden punkt — wybory Prezydenta R. P. Marszałek powołuje na sekretarzy posłów: Ozgę-Michalskiego i Kurkiewicza, poczem odczytuje dla przypomnienia posłom najważniejsze punkty przyjętej wczoraj ustawy o wyborze Prezydenta i wzywa do zgłaszania kandydatur. Zgłoszenie musi być pisemne i zaopatrzone przynajmniej 50 podpisami posłów.

Zgłoszona zostaje tylko jedna kandydatura, kandydata Bolesława Bieruta, zgłoszona wspólnie w imieniu klubów poselskich PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Chwilę później Marszałek oznajmia, że do tych czterech klubów przyłączyły się dwa dalsze: PSL „Nowe Wyzwolenie" i Stronnictwo Pracy. Gdy Marszałek komunikuje o tym, Izba — prócz posłów PSL — wstaje i przez dłuższy czas manifestuje na cześć kandydata Bloku, wznosząc okrzyki: „niech żyje".

Po ustaleniu, że inne zgłoszenia kandydatur nie wpłynęły, Marszałek zarządza głosowanie, powołując na skrutatorów posłów: Bancerza, Kowalewskiego, Rzebińskiego i Wysockiego. Odczytane zostaje jeszcze usprawiedliwienie nieobecnego wskutek choroby posła Wyrzykowskiego, po czym Marszałek Sejmu prosi posłów o wypisywanie imienia i nazwiska kandydata na kartce i złożenie jej do rąk skrutatorów.

Wszyscy zajmują swoje miejsca. Poseł Michalski odczytuje nazwiska posłów, w porządku alfabetycznym. Wywołani podchodzą do stołu i rzucają kartki z nazwiskiem elektora.

Skrutatorzy przystępują z kolei do obliczenia głosów, sekretarze zaś sprawdzają jeszcze raz listę obecności posłów.

Marszałek, oddając wręczony mu protokół głosowania posłowi Bancerzowi — prosi go o ogłoszenie wyników.

Oddano głosów 433, w tym ważnych 408, bezwzględna większość wynosi 205.

Poseł Bolesław Bierut otrzymał 408 głosów.

Białych kartek złożono 24, jeden głos nieważny.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut wydał następujące orędzie do obywateli:

Sejm Ustawodawczy, powołany przez naród w wyborach dnia 19 stycznia, powierzył mi najbardziej zaszczytną, ale też i najbardziej odpowiedzialną godność Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjmuję tę decyzję jako nakaz najwyższego organu reprezentującego wolę i władzę narodu polskiego i zgodnie ze swym sumieniem oświadczam:

Tak jak dotychczas wszystkie swe siły poświęcać będę służbie Rzeczypospolitej i dobru narodu.

Obywatele! Doniosłe chwile dziejowe przeżywa dziś naród polski. Odrodzona Rzeczypospolita dźwiga się szybko z ruin i zniszczenia. Wspólnym wysiłkiem wskrzesiliśmy życie w zniszczonym barbarzyńsko kraju. Ożywiliśmy wzburzoną stolicę w ciągu niespełna dwu lat, wskrzesiliśmy polskość na Ziemiach Odzyskanych, na których miliony Polaków znów żyje i pracuje dla Polski. Mimo ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna duchowa moc narodu — przeciwnie wzrosła jeszcze wzbogacona hartem i doświadczeniem tragicznych przeżyć. Niezmierzoną i niewyczerpaną mocą twórczą obdarzyła historia nasz bohaterski naród. Źródłem tej mocy jest najgorętsza miłość Ojczyzny w sercach ludu polskiego, bo niezmierzona i niewyczerpana moc twórcza miłości Ojczyzny wyzwoliła z niezrównaną siłą bohaterstwo narodu w dniach cierpień i walki — dając nam zwycięstwo. Miłość Ojczyzny wskazywała narodowi kierunek drogi w doniosłej pracy przy odbudowie państwa. Miłość Ojczyzny wyprowadziła Polskę odrodzoną na wielki dziejowy szlak reform społecznych, które wciąż wyzwalają nowe, niewyczerpane zasoby sił twórczych.

Miłość Ojczyzny podyktowała nam słuszną politykę zagraniczną, której celem jest ugruntowanie niepodległości, trwały pokój i bezpieczeństwo naszych granic.

Bracia! — Pogłębiajmy w sobie to źródło mocy naszej miłości dla Polski.

Niech ucichną wszelkie waśnie i swary, gdy Polska wzywa nas do czynów wielkich na miarę dziejową. Niechaj świadomość, że jesteśmy braćmi, góruje nad sprawami drugorzędnej wagi, niech sprawią, abyśmy zawsze czuli się dziećmi jednej wspólnej matki - Ojczyzny. Odbudowa kraju, przywrócenie mu jego świetności, a narodowi dobrobytu i szczęścia, wymaga od nas wszystkich zjednoczenia. Wybaczymy winy tym, którzy chcą włączyć się do twórczej pracy narodu. Niech wrócą do kraju jak najszybciej wszyscy pragnący wziąć udział w wielkim dziele odbudowy Polski. Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytężony wysiłek. Musimy wyprodukować więcej towarów, wydobyć więcej węgla, obsiać więcej ziemi. Koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć ładunek. Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy. Nie ma innej drogi wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski. Droga ta wymaga zespolenia wysiłku całego narodu, wszystkich obywateli. Zjednoczmy się wszyscy wokół najwyższych organów państwa powołanych przez naród. Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znojnej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej
Bolesław Bierut

Warszawa, dnia 5 lutego 1947 r.

Z ust Marszałka padają teraz słowa:

Na podstawie tego wyniku stwierdzam, że poseł obywatel Bolesław Bierut otrzymał wymaganą ilość głosów i został wybrany przez Sejm Ustawodawczy Prezydentem Rzeczypospolitej.

Po czym Marszałek zakomunikował Izbie, że uda się wraz z Prezesem Rady Ministrów do elekta w celu powiadomienia go o wyborze. Izba przyjmuje wynik wyborów burzą długotrwałych oklasków. Posłowie wstają, rozlegają się okrzyki: „niech żyje". Manifestacja trwa dłuższy okres czasu. Na ławach PSL zupełna cisza. Marszałek prosi jednego z sekretarzy o odczytanie protokołu z dzisiejszego posiedzenia, po czym stwierdza, że porządek dzienny został wyczerpany. W tym momencie wstaje poseł Mikołajczyk i oświadcza, że w myśl regulaminu przysługuje mu prawo zgłoszenia protestu przed ślubowaniem elekta.

Marszałek Sejmu wyznacza następnie posiedzenie na dzień dzisiejszy na godzinę 14-tą z porządkiem dziennym: **ślubowanie Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Ślubowanie Prezydenta

Godzina 14.05. Przed gmachem Sejmu tłumy publiczności. Niezrażeni śnieżną wichurą, ludzie obstawili tłumnie, czekając na przyjazd nowowybranego Prezydenta. Wzdłuż całej ulicy Matejki potężnieje okrzyk „niech żyje", którym ludność Warszawy manifestuje swoje uczucia dla Głowy Państwa. Na pokrytym śniegiem dziedzińcu sejmowym, gdzie ustawiła się bez ruchu kompania honorowa — pada komenda: „baczność". Z ulicy Matejki, migocąc proporczykami, wjeżdża szwadron szwoleżerów, za nim auto, wiozące szefów kancelarii cywilnej i wojskowej Prezydenta. Za chwilę kompania prezentuje broń. Powoli zajeżdża na dziedziniec otwarta limuzyna z Prezydentem Bierutem i Premierem Osóbką - Morawskim. Obaj najwyżsi dostojnicy jadą z odkrytymi głowami. Orszak zamyka drugi szwadron kawalerii. Orkiestra gra hymn. Auto zatrzymuje się przed wejściem do gmachu Sejmu, gdzie wysiadającego Prezydenta Bieruta wi-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej

Ciekawa i godna zainteresowania u każdego człowieka jest nie rama, w jakiej go widzimy, lecz jego własna osobowość. Kłopotliwe i trudne to zadanie charakteryzować i oceniać człowieka żyjącego. Jeśli chodzi o Bolesława Bieruta — zadanie to jest o tyle ułatwione, że pracuje on, rozwijając niezwykłą aktywność w wielu kierunkach tak, że same osiągnięcia jego pracy świadczą dostatecznie o jego wartości jako człowieka i męża stanu. Dzieło, które tworzy, można już teraz ocenić — miarą epoki, nie czekając na perspektywę czasu.

W trudzie i niedostatku rozpoczęło się dzieciństwo Bolesława Bieruta, który urodził się jako syn drobnego niezamożnego rolnika z Tarnobrzeskiego. Trwało ono więcej niż krótko — troski i ciężka praca zarobkowa nie tylko bowiem skracają, lecz wprost unicestwiają beztroski okres dzieciństwa. Dużym plusem w tym wypadku było to, co później miało zaważyć na życiu i dążeniach dzisiejszego Prezydenta Rzeczypospolitej: wczesne zapoznanie się i zrozumienie obowiązków zespołowej pracy.

U nas, w Polsce, tragicznie wplata się w losy jednostki już od najwcześniejszych naszych lat tragizm losów narodu. Doznał tego i Bolesław Bierut: za udział w patriotycznym strajku szkolnym opuścić musi szkołę. Lecz przeogromne pragnienie wiedzy i upór, dla którego nie ma trudności nie do zwalczenia, powoduje, że Bolesław Bierut przy ciężkiej pracy zarobkowej znajduje czas na samokształcenie. W trudnych warunkach kształtował się i krzepł jego charakter. Wszelkie jego wysiłki cechuje przedziwny spokój i konsekwencja. Zadziwia poważnym stosunkiem do nauki, oczytaniem i szerokim kręgiem swych wiadomości. Nieodparty urok mają dla niego czyny bohaterskie, wymagające dużych wysiłków, hartu ducha i stałych poświęceń. Praca zecera w drukarni, później pomocnika geometrii i mierniczego — daje idealiście, umiejącemu jednak trzeźwo patrzeć na rzeczywistość, obszerne pole do obserwacji, do wyrobienia sobie poglądu na zasadnicze zagadnienie i potrzeby naszego życia społecznego.

Człowiek czynu, jakim jest Bolesław Bierut, nie poprzestaje, rzecz prosta, na obserwacji i krytyce ówczesnego porządku rzeczy. Słowem i czynem walczy o demokratyzację życia polskiego, o taki ustrój, w którym naród miałby możliwość rozwinięcia pełni swych sił twórczych. Z natury rzeczy popada w konflikt z panującym wówczas faszyzującym reżimem, ale żadne prześladowania nie zdołały złamać go i skłonić do zaniechania pracy w służbie umiłowanej idei — Polski Ludowej. Służy jej też wiernie w okresie okupacji, wybija się na czoło kierunku, którego celem i zasługą jest zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych do walki z okupantem, do walki o niepodległość i odrodzenie Polski. W chwili powstania Krajowej Rady Narodowej, nie ma nikogo bardziej predestynowanego do stanowiska Prezydenta K. R. N. Na tym stanowisku ujawnia się mąż stanu takiej miary, że z góry wiadomo, kogo Sejm Ustawodawczy wybierze Prezydentem Rzeczypospolitej.

Nie podobna było dokonać trafniejszego wyboru. Z dotychczasowej działalności aż nadto dobrze znamy najbardziej charakterystyczne motywy poczynań Prezydenta Bieruta: gorące i czynne umiłowanie Ojczyzny oraz wszechstronność jego zainteresowań i uzdolnień, celowość i trafność jego sądów i prac społecznych i politycznych. „Nie szczędźmy sił — to słowa własne nowowybranego Prezydenta Państwa — aby całą Ojczyznę naszą otoczyć blaskiem najszlachetniejszych uczuć jedności i ofiarnej pracy dla Jej przyszłości."

Wierny tej dewizie, nigdy nie szczędził swych sił Polsce Ludowej i niewątpliwie nadal służyć będzie całemu narodowi przykładem rozumnej myśli i ofiarnej, twórczej pracy.

* * *

Bolesław Bierut, syn małorolnego chłopa już od małego zapoznał się z trudem pracy fizycznej i z goryczą walczył o chleb codzienny. Wydalony ze szkoły przez władze carskie za czynny udział w strajku szkolnym w roku 1905, dzisiejszy Prezydent pracował przy murarstwie, sprzedaży warzyw, roznosił gazety, zdobywał środki utrzymania. W tej twardej szkole życia, ucząc się znajomości bezlitosnych jego praw, w umyśle jego poczynało nurtować pytanie, dlaczego jest tak ciężko? co uczynić, żeby świat stał się lepszy, a ludzie na nim mieli lepiej. Pragnienie zgłębienia prawdy było w nim tak silne, że zdołał rozwiązać więzy ze środowiskiem, w którym musiał wzrastać.

Wbrew temu środowisku chłopców przedmieścia Lublina, Bolesław Bierut zagłębiał się w najbardziej aktywną pracę społeczną i w samokształceniu wyrabiał sobie pogląd na podstawowe zagadnienia życia. Pracując jako zecer, czy później jako mierniczy był w Lublinie jednym z najczynniejszych działaczy Towarzystwa „Przyszłość", któremu nadał kierunek i zdecydowaną podstawę. Równocześnie pracował wiele nad sobą dla zdobycia potrzebnego zasobu wiedzy.

Czas pierwszej wojny przebył w Lublinie, rozpoczynając tam pracę w spółdzielczości, osiągnął w niej duży sukces. Potem jakiś czas przebywał w Warszawie wciąż ucząc się i nieprzerywając akcji społecznej. Dzięki systematycznej pracy, Bolesław Bierut stał się jednym z pionierów spółdzielczości, zajmując kierownicze stanowisko w lubelskiej spółdzielni spożywców, a później w związku kooperatyw robotników w Warszawie. Wreszcie jako organizator innych spółdzielni w Zagłębiu Dąbrowskim po raz pierwszy został aresztowany w roku 1923, ale na skutek starań przyjaciół został puszczony na wolność. Aresztowany i zwalniany jest jeszcze kilkakrotnie, wreszcie wyjeżdża za granicę, skąd po czterech latach powraca do Polski. W roku 1933 władze sanacyjne aresztują go ponownie i po sztucznie skonstruowanym akcie oskarżenia skazują go na 7 lat więzienia do Rawicza. Nadchodzi rok 1939. Bolesław Bierut, który po wyjściu z więzienia zamieszkał w Warszawie wędruje wraz z tysiącami innych do Lublina, gdzie przystępuje od razu do pracy podziemnej przeciw okupantowi.

Gdy sytuacja staje się dlań bardzo gorąca próbuje przedostać się na wschód, i w Mińsku wpada w ręce niemieckie i tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności, wydobywa się z nich. Wiosną 1943 r. po dostarczeniu mu nielegalnych papierów powraca do Warszawy i przyłącza się natychmiast do pracy podziemnej. Inicjatywa jego prowadziła ku zjednoczeniu wszystkich demokratycznych ugrupowań politycznych, do wzmożenia walk z okupantem, do powołania do życia K. R. N.

W pamiętną noc sylwestrową 1943 r. został obrany jej przewodniczącym, w sierpniu 1944 r. przyjmuje w Lublinie odpowiedzialną funkcję Prezydenta, którą sprawuje niestrudzenie do dziś dnia jako szef Rządu Jedności Narodowej, pracując po kilkanaście godzin, nie szczędząc ani sił, ani zdrowia dla dobra Polski.

Dymisja Rządu Osóbki-Morawskiego

Warszawa (PAP). W środę, dnia 5 bm., o godz. 19,10 Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwederze prezesa rady ministrów Edwarda Osóbkę-Morawskiego, który zakomunikował Prezydentowi, iż Rząd na posiedzeniu w dniu 5 bm. postanowił podać się do dymisji.

Prezydent przyjął dymisję Rządu

i polecił Premierowi pełnienie funkcji prezesa Rady Ministrów, zaś poszczególnym ministrom kierowanie ich resortami do chwili powołania nowego gabinetu.

O godz. 20-tej Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął rozmowy z przedstawicielami klubów poselskich dla wysłuchania ich opinii w sprawie utworzenia nowego Rządu. Jako pierwsi przybyli do Belwederu dla przeprowadzenia rozmów w sprawie utworzenia nowego Rządu przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego w osobach ministra Wincentego Rzymowskiego i wiceministra Leona Chajna.

Ślubowanie Prezydenta

(Dokończenie ze strony 1-szej)

ta Wicemarszałek Sejmu Szwalbe, po czym ob. Prezydent w towarzystwie najwyższych dostojników przechodzi do sali posiedzeń.

O godzinie 14.15 Marszałek Sejmu otwiera posiedzenie, powołując na sekretarzy posłów: Kowalewskiego Stanisława i Trzebińskiego Henryka. Na salę obrad wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej, lśni w blasku jupiterów Krzyż Grunwaldu. Prezydentowi towarzyszą: Prezes Rady Ministrów i Wicemarszałek Sejmu Szwalbe. Ob. Bierut staje z prawej strony Marszałka Sejmu.

— „Obywatelu Pośle, Sejm Rzeczypospolitej Polski obrał Obywatela Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, czy Obywatel wybór przyjmuje?" — padają w zupełnej ciszy słowa Marszałka:

„Przyjmuję" — brzmi odpowiedź Prezydenta.

Posłowie wstają z miejsc. Najwyższy dostojnik państwa zbliża się do stołu prezydialnego, lewą rękę kładzie na Księdze Konstytucji z 17 marca 1921 roku, dwa palce prawej ręki wznosi w górę i dobitnie powtarza za Marszałkiem Sejmu rotę ślubowania.

Marszałek Sejmu komunikuje Izbie, że Prezydent złożył przepisane ustawą ślubowanie i porządek dzienny na tym został wyczerpany. Wszyscy posłowie wstają. — Wybuchają okrzyki: „niech żyje". Długotrwała manifestacja. Przy burzy oklasków Marszałek składa pierwszy gratulację Prezydentowi i w tejże chwili posłowie intonują Hymn Narodowy, po czym trwa dalsza manifestacja.

Na ławach PPR rozlegają się słowa Roty: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród", które podchwytuje cała Izba. Głosy potężnieją przy zwrotce „aż się rozleci w proch i pył krzyżacka zawierucha".

Marszałek prosi jednego z sekretarzy o odczytanie porządku dziennego posiedzenia. Ponieważ nikt nie zgłasza sprzeciwu, ani poprawek, porządek dzienny zostaje przyjęty.

Marszałek wyznacza następne posiedzenie Sejmu na sobotę, dnia 7 bm., godzinę 10-tą.

Prezydent Bierut przy burzliwych oklaskach całej Izby opuszcza salę obrad, przyjmując po drodze gratulacje od Wicemarszałków Sejmu i członków Rządu.

Przekazanie władzy

Prezydent w otoczeniu Rządu in corpore udaje się do apartamentu Marszałka Sejmu, gdzie następuje **przekazanie władzy.** Tymczasem na chodnikach ulicy na trasie aż do Belwederu niezliczone tłumy mieszkańców oczekują, aby jeszcze raz zobaczyć Prezydenta, wracającego do Belwederu i wyrazić swą radość z wyboru, by jeszcze raz wznieść okrzyk: „Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, niech żyje."

Kraj wita Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa (PAP). W całym kraju, zarówno w stolicy jak i we wszystkich większych miastach wojewódzkich, lotem błyskawicy obiegła wieść o wyborze Prezydenta Polski Wyzwolonej. Na placach miasta trysnęły w niebo fajerwerki i sztuczne ognie. Ludność wiwatowała spontanicznie na cześć Prezydenta Bieruta. Przez ulice miasta przeszły uroczyste pochody i capstrzyki. Na rozkaz Naczelnego Wodza, w momencie składania przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej w Sejmie, oddano 21 salw armatnich.

Akt łaski Prezydenta

Rzepecki, Jachimek, Szczurek, Sanojca i Malesa — ułaskawieni

Warszawa (obsł. wł.). W pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut rozpatrzył sprawę skazanych w procesie Rzepeckiego i współoskarżonych.

Prezydent Rzeczypospolitej

ułaskawił całkowicie

skazanych: Rzepeckiego Jana, Jachimka Tadeusza, Szczurka Jana, Sanojcę Antoniego i Malesę Emilię. Skazanym: Żukowi Henrykowi, Leskiemu Kazimierzowi, Rybickiemu Józefowi i Muzyczce Ludwikowi — Prezydent **zmniejszył orzeczoną karę** do 6 lat pozbawienia wolności. Oskarżonemu Gołębiowskiemu Marianowi **karę śmierci** zamienił Prezydent Rzeczypospolitej w drodze łaski **na bezterminowe pozbawienie wolności.**

Ponadto w pierwszym dniu swego urzędowania Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci: Pobochy Michała, Abakanowicza Piotra, Wolframa Tomasza, Salskiego Stanisława i Kocema Stanisława.

Anglia zaniepokojona sytuacją w Niemczech

Londyn (BBC). Brytyjski poseł konserwatywny Low otworzył wczoraj po południu debatę w Izbie Gmin nad warunkami życia w Niemczech. Istniejącą w Niemczech sytuację określił on jako bardzo poważną. Jego zdaniem rozkład, który tam postępuje, może rozszerzyć się poza granicę Niemiec. Poseł oświadczył, że odpowiedzialność za to spada głównie na samych Niemców i rząd brytyjski nie umiał się nigdy poznać na powadze sytuacji. Popełnił on błąd, szukając rozwiązania ideologicznego zamiast traktować braki bezpośrednio.

Z kolei zabrał głos brytyjski minister od spraw niemieckich, Hynde. Określa on zarzuty na temat przekupstwa wśród urzędników brytyjskich w strefie okupacyjnej, jako dzikie insynuacje. Hynd powiedział poza tym, że Anglia stopniowo wycofuje swoich ludzi z pewnych stanowisk i przekazuje te stanowiska Niemcom.

Sprawa Austrii na konferencji londyńskiej

Londyn (API). Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Austrii, przewodniczył delegat francuski, Couve de Murville. W czasie posiedzenia w dalszym ciągu zabierała głos delegacja austriacka. Wysuwane były sprawy **denazyfikacji, przesiedleńców** oraz konstytucji austriackiej. W sprawie denazyfikacji dr Gruber, odpowiadając na zapytanie przedstawiciela ZSRR Gusiewa, oświadczył, że rząd austriacki odnosi się niesłychanie poważnie do tej kwestii i obecnie rozpatrywanych jest 66 108 spraw. Zdaniem Grubera nowa austriacka ustawa denazyfikacyjna, będąca obecnie przedmiotem obrad parlamentu austriackiego, rozwiąże ostatecznie problem denazyfikacji. Na pytanie Gusiewa, czy rząd austriacki uważa, że wprowadzone dotąd środki denazyfikacji są wystarczające (Gusiew wymienił cyfrę 536 tysięcy hitlerowców w Austrii w czasie zakończenia działań wojennych i 98 tysięcy członków partii faszystowskiej przed anschlussem), Gruber odpowiedział, że we wszystkich wypadkach, rozpatrywanych przez trybunały austriackie, tylko 423 osoby zostały uznane za niewinne. Wydano 30 wyroków śmierci i 135 tysięcy osób, w tej liczbie 66 tysięcy urzędników, usuniętych zostało ze stanowisk.

Zagadnienie przesiedleńców poruszył delegat sowiecki oraz delegat amerykański. Przedstawiciele Austrii oświadczyli tak, jak poprzednio w swym memorandum, że nadawanie obywatelstwa może być brane pod uwagę jedynie w wypadkach indywidualnych, lecz o jakimkolwiek masowym nadaniu obywatelstwa nie może być mowy. Na pytanie Gusiewa, dlaczego dotychczas nie dokonano żadnych zmian w konstytucji, Gruber oświadczył, iż sprawa ta jest obecnie rozpatrywana.

Ostatnim zagadnieniem, poruszanym na dzisiejszym posiedzeniu, była sprawa szkód, poniesionych przez Austrię przez okupację niemiecką. Gruber wyjaśnił, że Austria nie domaga się od Niemiec wynagrodzenia za poniesione szkody, lecz zadowoli się skontatowaniem tych szkód. Austria domaga się jedynie **zwrócenia przez Niemcy złota z Banku Austriackiego.**

Statut praw człowieka

Warszawa (obsł. wł.). Komisja prawnicza Narodów Zjednoczonych obraduje obecnie nad ostatecznym zredagowaniem statutu praw człowieka. Obejmują one następujące artykuły: prawo do życia, swobody poruszania się oraz prawo przeciwstawiania się przemocy.

Agencje i radio donoszą:

◇ W związku z przybyciem do Grecji komisji badawczej Narodów Zjednoczonych, partia EAM wezwała swoich zwolenników do przerwania walk pod warunkiem, że wojska rządowe również zaniechają walk zbrojnych.

◇ W Rzymie utworzone zostało nowe stronnictwa pod nazwą „Włoskiej partii socjaldemokratycznej". Do nowej partii weszli chrześcijańscy socjaliści stanowiący centrum włoskiej partii socjalistycznej, na której czele stoi były minister Nenni.

◇ Po dwutygodniowym strajku pracownicy transportowi podjęli w sobotę na nowo pracę w Londynie.

◇ W miejscowości Malmaison w pobliżu Wersalu wznowiono obławę na mężczyznę - wampira, który od dwóch miesięcy terroryzuje kobiety w okolicy. W ostatnich dniach człowiek ten napadł na trzy kobiety, którym pogryzł ciało. W ciągu ostatnich trzech tygodni żadna z kobiet w tej miejscowości nie odważyła się opuszczać wieczorem mieszkania bez eskorty.

Prezydium Sejmu Ustawodawczego

Władysław Kowalski

Marszałek Sejmu

Władysław Kowalski urodził się jako syn fornala w roku 1894 w Paprotnie, powiatu rawsko-mazowieckiego.

I-szą wojnę światową spędza w służbie frontowej. Po powrocie z wojny pracuje w szeregach „Wyzwolenia" i wkrótce wchodzi do Zarządu Głównego „Wyzwolenia". W roku 1926 Kowalski jest członkiem Centralnego Komitetu Niezależnej Partii Chłopskiej. W roku 1928 zostaje naczelnym redaktorem „Samopomocy Chłopskiej". W roku 1933 Kowalski staje się współtwórcą znanego zespołu literackiego „Przedmieście".

W okresie sanacji i „Ozonu' jest wielokrotnie aresztowany, a w roku 1939 znajduje się na liście kandydatów do Berezy.

Po wybuchu wojny — aresztowany w roku 1940 przez Niemców, wydostaje się z więzienia i rozpoczyna pracę w konspiracji. W roku 1944 przyłącza się do „Woli Ludu' i kładzie podwaliny organizacyjne pod nowe, odrodzone Stronnictwo Ludowe.

Kowalski jest współzałożycielem Krajowej Rady Narodowej i piastuje mandat członka Prezydium tej Rady, jest również członkiem NKW Stronnictwa Ludowego.

Obok pracy publicystycznej, redaktorskiej — podstawowym wkładem Kowalskiego do literatury polskiej stają się dwie jego powieści: „W Grzmiącej" oraz „Rodzina Mianowskich". Oprócz powieści Kowalski pisze rozprawy, w których zajmuje nowe, rewizjonistyczne stanowisko wobec szeregu istotnych zagadnień literackich i artystycznych.

Stanisław Szwalbe

Wicemarszałek Sejmu

Urodzony w Łodzi w 1896 roku. Gimnazjum kończy w Warszawie, gdzie odbywa na Uniwersytecie studia prawnicze i ekonomiczne. Pochłaniają go zwłaszcza już w owym czasie zagadnienia ruchu spółdzielczego — z biegiem lat staje się czołowym przedstawicielem tego ruchu.

Po usunięciu ze stanowiska w administracji państwowej przez sanację w 1928 roku, poświęca się on całkowicie spółdzielczości. Jest jednym z założycieli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, powstałej w 1923 roku, jednej z największych tego rodzaju instytucji spółdzielczych w Europie. Jednocześnie jest od 1928 do 1939 roku bez przerwy prezesem Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz wiceprezesem Rady Nadzorczej „Społem" w Warszawie.

W okresie ostatniej wojny kontynuuje pracę w spółdzielczości, jednocześnie powraca do działalności politycznej, przerwanej swego czasu na skutek niezgodności poglądów z przedwojennym kierownictwem PPS. Jest jednym z przywódców lewicowego odłamu PPS — tzw. Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, bierze udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej w 1943 roku.

Po odzyskaniu niepodległości zostaje powołany do służby publicznej, pełni początkowo funkcje podsekretarza stanu w Prezydium Krajowej Rady Narodowej, poczem zostaje wybrany przez Krajową Radę Narodową jej wiceprezydentem.

Roman Zambrowski

Wicemarszałek Sejmu

urodził się w Warszawie w roku 1909. W 1912 ojciec jego, zmuszony trudnymi warunkami życiowymi do wędrówki za ocean, umiera z dala od rodziny, na obczyźnie, w roku 1924.

Mając niespełna 13 lat, młody Zambrowski kończy szkołę, aby wziąć się do pracy zarobkowej.

Zbliżenie do środowiska młodzieży komunistycznej, powoduje jego aresztowanie w r. 1925.

Odtąd życie jego pójdzie bez wahań po drodze walki. W rok zaledwie po opuszczeniu murów więzienia warszawskiego, Zambrowski zostaje ponownie aresztowany i skazany na 3 i pół roku za działalność rewolucyjną. Nie przerywa pracy politycznej również wtedy, gdy w roku 1929 zostaje zwolniony z więzienia na urlop zdrowotny z powodu ciężkiej choroby.

W obliczu nadciągającego niebezpieczeństwa hitlerowskiego, podejmuje usilne starania w kierunku utworzenia wspólnego frontu młodzieży demokratycznej. Bezskutecznie. Jego działalność antyfaszystowska kończy się wysłaniem go do Berezy.

Po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej przychodzi i dla Romana Zambrowskiego pora do czynu. Staje się jednym z pierwszych żołnierzy dywizji im. Tadeusza Kościuszki i jednym z najlepszych jej oficerów.

Wraz z Pierwszą Armią przechodzi cały szlak bojowy od Lenino do Berlina. Wkrótce potem zostaje powołany do pracy przy organizowaniu odrodzonej państwowości polskiej. Na tym polu ujawnia swe nieprzeciętne zdolności organizacyjne i głęboki związek z ludem, z ruchem robotniczym, w którego szeregach służy sprawie demokracji od najmłodszych swych lat.

Wacław Barcikowski

Wicemarszałek Sejmu

Urodził się w roku 1887 w Warszawie. Wykształcenie średnie otrzymał w Moskwie, gdzie z kolei w roku 1916 ukończył wydział prawniczy uniwersytetu.

W latach pierwszej wojny prowadził oddział Czerwonego Krzyża na pierwszej linii frontu.

Po skończeniu wojny w 1918 roku, Barcikowski wraca do Polski i wstępuje do sądownictwa.

W 1924 roku otrzymuje po raz pierwszy polecenie wystąpienia w roli prokuratora w procesie politycznym. Odmawia jednak, ponieważ ten rodzaj pracy niezgodny jest z jego sumieniem. Podaje się do dymisji i przechodzi do adwokatury.

Rozwijał ożywioną działalność w „Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela". Jest członkiem zarządu Ligi, aż do momentu jej zlikwidowania, tj. do roku 1937.

W czasie okupacji Wacław Barcikowski pracuje w ruchu podziemnym, a od 1943 roku jest prezesem zarządu Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Od pierwszej chwili utrzymuje żywy kontakt z Prezydentem Bierutem, Premierem Osóbką-Morawskim i innymi najwybitniejszymi działaczami Polski Ludowej.

Po oswobodzeniu kraju wraca do Warszawy, gdzie staje do pracy przy organizowaniu Ministerstwa Sprawiedliwości i obejmuje stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Od kwietnia 1945 roku Wacław Barcikowski zostaje wiceprezydentem K. R. N.

U.S.A. o działalności rocznej ONZ

Optymizm prezydenta Trumana

Waszyngton (API). Prez. Truman przesłał wczoraj Kongresowi pismo, które stanowi pierwszy roczny raport o działalności ONZ i udziale w niej Stanów Zjednoczonych. Prezydent stwierdza, że Stany Zjedn. popierać będą ONZ wszelkimi możliwymi środkami. Działania międzynarodowej Organizacji Narodów Zjednoczonych cieszą się poparciem przeważającej większości narodu amerykańskiego. Prezydent nakreślił główne wytyczne ONZ i jej znaczenie dla pokoju. Mówiąc o osiągnięciach ONZ, w ub. roku stwierdza: „Krok za krokiem zbliżyliśmy się do pierwszej części drogi prowadzącej do uzgodnienia głównych zasad systemu kontroli międzynarodowej nad środkami siejącymi zniszczenie. Mamy przed sobą długie miesiące ciężkiej pracy i trudnych rokowań w Radzie Bezpieczeństwa i komisji energii atomowej. Wszystkie zasady winny znaleźć praktyczne rozwiązanie w jednomyślnie uzgodnionych traktatach i konferencjach." Mówiąc o gospodarczej odbudowie które jest również jednym z najważniejszych czynników pokoju, Truman stwierdza, że generalne zgromadzenie ONZ jednomyślnie poleciło Radzie Gospodarczej i Społecznej działać nad odbudową i zjednoczeniem gospodarki europejskiej i powołaniem **komisji gospodarczej dla Europy.** Komisja ta łączyłaby we wspólnym programie wszystkie kraje zainteresowane, włącznie z ZSRR na wschodzie i Stanami Zjedn. na zachodzie. W dalszym ciągu swego oświadczenia, Truman omawia **sprawę międzynarodowej organizacji uchodźczej,** apelując do Kongresu, by uchwalił zorganizowanie IRO (międzynarodowa organizacja uchodźcza). Truman podkreślił, że Stany Zjedn. poniosłyby część wkładu finansowego do tej organizacji. Prez. Truman apeluje również o swobodne informowanie opinii publicznej na całym świecie. Stany Zjedn popierają usilnie zasadę publicznych debat ONZ nad wszelkimi zagadnieniami. „Karta Narodów Zjedn. — oświadcza prezydent — daje narodom nie posiadającym niepodległości nadzieję na osiągnięcie podstawowych praw człowieka." Jeśli chodzi o to zagadnienie, przedstawiciele Narodów Zjedn. doprowadzili do utworzenia systemu powiernictwa Poruszając kwestię kodyfikacji prawa międzynarodowego. Truman stwierdził, że Generalne Zgromadzenie jednomyślnie poleciło swemu komitetowi kodyfikacyjnemu zwrócić przede wszystkim uwagę na kartę i na decyzje trybunału norymberskiego,, zgodnie z którymi wojna zaborcza jest zbrodnią wobec ludzkości. Zgromadzenie uchwaliło również, że polityka eksterminacyjna ras czy klas jest zbrodnią w świetle prawa międzynarodowego. Kończąc swój raport prez. Truman oświadcza, że chociaż przed Narodami Zjedn. piętrzą się liczne i poważne trudności — organizacja Narodów Zjedn. niewątpliwie doprowadzi **do ostatecznego ustalenia pokoju, do kontroli nad energią atomową, do reglamentacji i redukcji innych rodzajów uzbrojenia.** „Stany Zjedn. — zdaniem prezydenta — zdają sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności i doniosłości orgnizacji Narodów Zjedn."

General Voss skazany na śmierć

Praga (API). Czechosłowacki sąd ludowy w Pradze skazał na śmierć b. generała SS i komendanta tzw. oddziałów „Totenkopf" Bernarda Vossa. Wyrok został wykonany przez powieszenie. Voss oskarżony był o wykonanie egzekucji na 9 studentach czeskich w listopadzie 1939 r. oraz o przyczynienie poważnych szkód materialnych narodowi czeskiemu.

Cztery postulaty polskie wobec Niemiec

Londyn (BBC). Członkowie delegacji polskiej, która przybyła do Londynu aby wziąć udział w posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych oświadczyli wczoraj przedstawicielom prasy, że zdaniem Rządu polskiego zasadniczymi warunkami rekonstrukcji Niemiec jest

demilitaryzacja, denazyfikacja, rozbrojenie i reedukacja.

Misja polska, w której skład wchodzi podsekretarz polskiego ministerstwa spraw zagranicznych prof. Leszczycki oraz ambasador polski w Czechosłowacji Wierbłowski, podkreśliła, że Polska przede wszystkim potrzebuje bezpieczeństwa. Rząd polski **sprzeciwia się podzieleniu Niemiec na odrębne małe państwa i pragnie, aby w Niemczech powstał rząd centralny, przy szerokim stosowaniu autonomii lokalnej.**

Zdaniem Rządu polskiego, Niemcy powinny tworzyć polityczną jedność i z takimi Niemcami demokratycznymi, Polska gotowa jest nawiązać natychmiast pokojowe stosunki.

Delegat Polski stwierdza, że wolne i nieskrępowane wybory w Polsce, o których była mowa w Poczdamie, nie mają nic wspólnego z zagadnieniem zachodniej granicy polskiej, która została ustalona i wymaga jedynie formalnej ratyfikacji.

Na Ziemiach Odzyskanych Rząd polski osadził blisko 3 mil. Polaków i poczynił wiele w kierunku odbudowy tych terytoriów. Produkcja przemysłowa na Ziemiach Zachodnich wzrosła o 230%, a stan zatrudnienia o 213% w stosunku do roku 1945. Wydobycie węgla w Polsce przekroczyło o 47 mil. ton cyfrę wyznaczoną na rok bieżący.

Dlaczego Generalissimus Stalin odmówił przyjęcia orderu francuskiego

Warszawa (obsł. wł.). W Paryżu ogłoszono oficjalnie, że Generalissimus Stalin odmówił przyjęcia najwyższego francuskiego odznaczenia wojskowego. W swej nocie do rządu francuskiego Generalissimus Stalin wyraził wzruszenie z powodu tego odznaczenia, lecz zarazem wyraził żal, że zgodnie z tradycją ustaloną za czasów Lenina, premierowie Związku Radzieckiego i członkowie rządu nie mogą przyjmować odznak innych państw.

Aresztowanie Papena i Fritschego

Norymberga (PAP). Izba denazyfikacyjna w Norymberdze wydała zarządzenie aresztowania sądzonego obecnie Papena. Przewodniczący izby dr Sachs uzasadniając tę decyzję stwierdził, że Papen starał się wprowadzać izbę w błąd, składając fałszywe zeznania w sprawie testamentu politycznego Hindenburga.

Norymberga (PAP). Z polecenia przewodniczącego niemieckiej izby denazyfikacyjnej dr. Sachsa został aresztowany Hans Fritsche, b. szef radia niemieckiego, pod reżimem hitlerowskim. Jak wiadomo, Fritsche został skazany przez trybunał niemiecki w dniu 31 stycznia br. na karę 9 lat ciężkich robót.

Bevin podpisał traktaty z b. satelitami Niemiec

Londyn (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin podpisał we wtorek traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec: Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Przy składaniu podpisów obecni byli jedynie urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i fotografowie.

Dokumenty traktatów zostały następnie wysłane do Paryża, gdzie w najbliższy poniedziałek nastąpi ostateczne uroczyste podpisanie traktatów przez ambasadorów: brytyjskiego, amerykańskiego i radzieckiego oraz ministra spraw zagranicznych Francji, Bidault.

Ewakuacja rodzin angielskich z Palestyny trwa

Jerozolima (API). Według ostatnich wiadomości, władze brytyjskie rozpoczęły dziś na wielką skalę ewakuację brytyjskich rodzin wojskowych i osób cywilnych. Podano również do wiadomości, że Anglicy **przygotowują się do egzekucji skazanego na śmierć członka Irgund Zwei Leumi, Grunera.** Egzekucja ta ma się odbyć 18 lutego. W dniu dzisiejszym wylądowało w Kairze 10 samolotów RAF-u przewożących uchodźców brytyjskich z Palestyny. Władze egipskie wydały zezwolenie na pobyt tych uchodźców w Egipcie na okres 10-ciu dni.

Ambasador Winiewicz u Prezydenta Trumana

Londyn (BBC). Ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych dr Winiewicz, który był przyjęty we wtorek przez prezydenta Trumana, dał wyraz podziwowi wszystkich Polaków dla Ameryki i wspomniał o udziale Kościuszki i Pułaskiego w walce o demokrację. Prezydent Truman w swej odpowiedzi podkreślił bohaterską tradycyjną rolę Polski w ostatniej wojnie i oświadczył, że Stany Zjednoczone obserwują z głębokim zainteresowaniem wysiłki narodu polskiego w kierunku odbudowania swoich uprawnień narodowych. Nowego ambasadora prezydent Truman zapewnił o gotowości członków rządu amerykańskiego do współpracowania z nim, gdyż nie stracili oni zainteresowania dla narodu polskiego.

Kulisy ery F. D. Roosevelta

Opublikowany tydzień temu w Nowym Jorku pamiętnik byłego ministra skarbu — Henry Morgenthau — zawiera niezmiernie ciekawe szczegóły, dotyczące prywatnych spraw zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta.

W latach 1933/34 prezydent Roosevelt opracował samodzielnie program zakupu zboża i złota. To znane było wszystkim Amerykanom. Ale dopiero obecnie, dzięki pracy Morgenthaua, publiczność całego świata dowiedziała się o ciekawym szczególe, że prezydent Roosevelt wprowadził w Stanach Zjednoczonych zwyżkę ceny złota o 21 centów na uncji (28 gramów), jedynie ze względu na to, ponieważ cyfra 21 była jego szczęśliwą liczbą, no i jest iloczynem trzy raze siedem.

Morgenthau dziwi się w swoich wynurzeniach, dlaczego stowarzyszenie rekonstrukcji finansów USA tak szybko zatwierdziło program zakupu złota i zboża, chociaż nikt z nich nie zdawał sobie sprawy, do czego nawet przyznaje się sam autor, dlaczego Roosevelt, chcąc zakupić złoto za granicą, podwyższył jego cenę w Stanach Zjednoczonych. Gdy jeden z bliskich przyjaciół F. D. Roosevelta zwrócił uwagę, że Bank Angielski będzie na pewno reagował na to pociągnięcie, wówczas Roosevelt oświadczył, że gubernator Bank of England Montague Norman jest starym oszustem i na pewno pozna się na tym pociągnięciu.

Morgenthau pełnił wówczas funkcje gubernatora stowarzyszenia, udzielającego kredytu farmerom. Pewnego dnia został on wezwany przez prezydenta Roosevelta, który oświadczył mu:

— Musimy zrobić cośkolwiek, by stworzyć zwyżkę cen pszenicy. Czy nie mógłbyś zakupić 20 milionów buszli na imię pierwszej lepszej centrali zbożowej, by tym samym podnieść jej cenę?

Morgenthau zakupił milion buszli po cenie 72 centy i drugi milion po cenie 74,8 ceny. Ale nieoczekiwanie ceny pszenicy spadły do 68 centów. Wówczas zakupił on brakujące 18 milionów buszli. Po dokonaniu tej tranzakcji ceny pszenicy zaczęły zwyżkować.

Prezydent Roosevelt przypuszczał, że jeśli ceny pszenicy zaczną rosnąć, to tym samym pociągnie to również i zwyżkę złota na giełdzie obrotu szlachetnymi kruszcami. Rozpoczęta przez niego polityka skupywania wszelkich ilości złota, zamrożenia go, a później stworzenia sztucznie wyższej ceny spotkała się z ostrą krytyką ze strony sekretarza stanu Dean Acheson. Okazało się wówczas, że prezydent Roosevelt dokonuje tych manipulacji giełdowych na własną rękę.

Giełda zbożowa notowała zwyżkę. Prezydent Roosevelt co rano przy śniadaniu dyskutował sprawę przyszłych zakupów zboża z Morgenthau'em. Obserwowano pilnie giełdę złota w Paryżu i Londynie. Pszenica ciągnęła złoto do góry. Giełda paryska przed zakupem 20 milionów buszli pszenicy przez Morgenthaua dla prezydenta Roosevelta notowała uncję złota po cenie 26,34 dolara, a w chwili, gdy pszenica zaczęła zwyżkować, cena złota w Paryżu podskoczyła na 31.09, a w Londynie z 28,19 dolara na 31,02. Morgenthau przypuszczał, że pożądane byłoby, by osiągnięta została zwyżka na giełdach amerykańskich do 31, 56 dolara, co stanowiłoby o 1 dolar 56 centów więcej, aniżeli wynosiła cena kupna złota przez prezydenta Roosevelta. I tak się stało.

Z chwilą, gdy ceny złota w Stanach Zjednoczonych osiągnęły swoje maksimum i były wyższe od cen na pozostałych giełdach świata, Roosevelt mianował szefem międzynarodowej wymiany złota Federalnego Banku Rezerwowego swojego przyjaciela — Harrisona. Harrison zamierzał zamknąć się w ramach giełd amerykańskich i nie dopuścić do tego, by zagranica dowiedziała się o tym, że sztuczna zwyżka cen złota wywołana została prywatną grą prezydenta. Roosevelt był jednak innego zdania. „Z chwilą, gdy do interesu naszego przystąpią Anglicy, będziemy mieli okazję, dać im po nosie."

Na drugi dzień prezydent Roosevelt rozmawiał z gubernatorem Bank of England. Norman oświadczył: „Prezydencie Stany Zjednoczone robią nadzwyczajną rzecz. Jest to najbardziej niebezpieczne przedsięwzięcie, które może doprowadzić cały świat finansowy do bankructwa. Bankierów międzynarodowych ogarnął wprost obłęd. Prezydent Roosevelt śmiał się. Wytworzona przez ministra skarbu Achesona opozycja w stosunku do prezydenta Roosevelta została zlikwidowana bardzo szybko. Na stanowisku ministra skarbu — oświadczył prezydent Roosevelt — musi pozostawać taki człowiek, który zrozumie, że polityka bez złota jest niczym.

Morgenthau został ministrem skarbu. Złoto podskoczyło na 32,28. Prezydent Roosevelt sprzedał je.

Autor pamiętników nie zastanawia się nad tym, czy operacja, przeprowadzona przez F. D. Roosevelta, przyniosła korzyść Stanom Zjednoczonym. Stwierdza on tylko jedno, że skarb rodziny Roosevelтów powiększył się znacznie. Niewiadomo również, jakie ilości złota zakupił prezydent Roosevelt wtedy, gdy było ono tanie, ale faktem jest, że sprzedał wszystko po cenie maksymalnej. Komu przypadł zarobek? O tym milczy kronikarz, ale wszędobylski gospodarczy wywiad angielski stwierdził, że zarobkiem tym podzielili się najwyżsi w rządzie Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt był despotą w dobieraniu sobie ludzi. Stwierdzał on krótko, że „komu nie podoba się przebywać w sterowanej przeze mnie łodzi państwowej, niech wysiada na brzeg".

Morgenthau'owi nie podobało się to, że Roosevelt w 1937 roku zaczął handlować okrętami. I on został wysadzony na brzeg.

J. Niebieszczański

Najgroźniejszy pasożyt naszych drzew: jemioła

Zwyczaje dotyczące jemioły są w Anglii szczególnie zakorzenione. Jest rzeczą przyjętą, że pod jemiołą lub w pobliżu jej gałązek wolno każdą pannę pocałować, nie narażając się na kosztowny proces o złamanie obietnicy małżeństwa. Zwyczaj ten pochodzi prawdopodobnie z tych zamierzchłych czasów pogańskich, kiedy to śluby odbywały się w świętych gajach pod jemiołą. Dziś jemioła wyzbywszy się od stuleci posmaku pogaństwa, jest w krajach anglosaskich symbolem wesołych świąt Bożego Narodzenia i przede wszystkim wróżbą pomyślności. Każdy prezent w Ameryce musi być przybrany tradycyjną czerwoną kokardą i gałązką jemioły.

Jemioła u nas weszła w modę przed wojną. Niestety, nie była tak szeroko rozpowszechniona, żeby uległa zagładzie, jak limba, szarotka lub inne rośliny, które trzeba ustawowo ochraniać przed całkowitym wytępieniem.

Jako pasza dla bydła mlecznego jemioła nadaje się znakomicie, niemniej jednak korzyści, jakie można osiągnąć z jemioły jako dekoracji i jako paszy dla bydła, są niczym w porównaniu z korzyścią, jaką odnosi drzewo uwolnione od tego groźnego pasożyta.

Na drzewach takich jak morwa (niezbędne do hodowli jedwabników), jesion (najlepsze drzewo meblowe), dąb (najlepsze drzewo budowlane i meblowe) — jemioła potrafi zagnieździć się tak, że dwa lub trzy jej krzaczki rozrzucone po całym drzewie, czynią drzewo zupełnie bezwartościowym. Dąb staje się wprost kruchy jak sosnina, morwa traci liście, jesion nabiera cech buczyny. Wszystkie trzy marnie usychają wreszcie, jeśli jemioła gnieździ się dłużej niż trzy, cztery lata.

Jest to pasożyt: organizm, kóry żyje cudzym kosztem. Pasożyt bezwzględny, gdyż powoduje zawsze śmierć organizmu, na którym żyje.

W. Poprzęcki

Unrra i... bussines

Przemysł amerykański oddawna już zorganizowany jest w sposób wybitnie komercjalny. Przy każdym organiźmie przemysłowym, a więc przy fabryce, czy zespole fabryk istnieje t. zw. Emergency Biuro. Zadaniem tego biura jest — być mózgiem fabryki. Ono przeprowadza oszczędności, racjonalizuje produkcję, zwiększa ją, redukuje, zapobiega kryzysom itp.

Naprzykład: W roku 1930 Emergency w zakładach Kodaka stwierdziło, że konkurencja I. G. Farbenindustrie „Agfa" działa bardzo skutecznie i popyt na artykuły fotograficzne Kodaka wybitnie się zmniejszył. Cóż robi Emergency? Oto w tymże roku dwa miliony absolwentów szkół amerykańskich otrzymuje aparaty Kodaka — darmo! Dwa miliony aparatów różnych typów rzucono na rynek — to dwa miliony konsumentów, dwa miliony fotografów-amatorów, którzy jak wiadomo zużywają (lub psują) znacznie więcej artykułów fotograficznych niż zawodowcy.

I nic nie pomogo, że „Agfa" w odpowiedzi wydatnie obniżyła ceny swych wyrobów. Kodak ceny nie obniżył, a popyt na jego artykuły był większy. Jak wiadomo bowiem błony i klisze Kodaku mają specyficzne, nieznormalizowane wymiary, wobec czego można je zużywać tylko w aparatach Kodaka.

Przypomniało mi się to wszystko na marginesie akcji UNRRY...

Założeniem tej akcji było „przyjść z pomocą" głodującym krajom Europy. Dzięki temu kraje mogły się przekonać o jakości wyrobów amerykańskich, takich jak sproszkowane cytryny czy grape-fruit'y, sproszkowana kawa, mydło (o ileż, niestety, lepsze od naszego), konserwy, mogły się przekonać, że amerykański przemysł spożywczy stoi na bardzo wysokim poziomie.

Iluż to ludzi u nas nabrało przekonania do tak wygodnej kuchni, jaką jest amerykańska: otwiera się dwie puszeczki i — obiad na dwie osoby, obiad na dobrym poziomie gotowy!

A teraz pomyślmy sobie, że to właśnie było celem wielu, wielu amerykańskich biur Emergency!

To właśnie, a nie co innego. W ten właśnie a nie inny sposób amerykański przemysł spożywczy postanowił sobie zdobyć Europę.

I powiedzmy sobie otwarcie, że pomysł był bardzo dobry, co dla wiecznie głodnych Niemiec, czy sprowadzającej żywność Francji — amerykański przemysł spożywczy stanie się w poważnej mierze dostawcą najpotrzebniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

Dla nas zaś...

Dla nas dostawy żywności po pewnym okresie czasu, jaki musimy poświęcić na odbudowę gospodarstw wiejskich — przestaną być potrzebne. Natomiast za działalność UNRRY będziemy musieli zapłacić — utratą rynków zbytu. Dla nikogo bowiem nie ulega wątpliwości, że Polska prędzej czy później zacznie z powrotem eksportować żywność, może w mniejszym stopniu niż przed wojną. Wtedy jednak, kiedy my będziemy chcieli ruszyć z naszym eksportem — może się okazać, że filantropia amerykańska zdążyła już zrobić dobry interes propagandowy.

Tak wygląda odwrotna strona medalu działalności UNRRY w Europie i z tym powinniśmy się liczyć, odbudowując nasze gospodarstwo eksportowe.

Energia mórz i oceanów

Odkrycie energii jądrowej zdewaluowało znacznie wartość nieprzebranych złóż energetycznych, jakimi są morza i oceany. A jednak czy rzeczywiście w dobie bomby atomowej sprawa wykorzystania energii fal morskich stała się już anachronizmem? Obserwując kipiel u skalistych brzegów morskich zdziwieni jesteśmy gwałtownością tego zjawiska natury. W czasie burz nacisk fal na skały sięga 30 ton na metr kwadratowy. Nic dziwnego, że nawet żelazobetonowe umocnienia portowe kruszeją nieraz pod tym taranem ruchliwych wód. Nikt nie przypuszcza, że silne bryzgi fal rozbitych o skały sięgają nieraz na 30—40 metrów. Na takiej właśnie wysokości obserwowano na latarni morskiej uszkodzenia, powodowane uderzeniem fal. Łoskot wzburzonego morza stanowi muzykę tytanów. Należy również pamiętać, że również i ciąg spokojnych fal sunących ku brzegom również niesie z sobą znaczny zapas energii, tym więcej, że równocześnie dnem prąd wody cofa się ku morzu, co stanowi tak wielkie niebezpieczeństwo dla pływaków, nie znających tego zjawiska. A przecież jest ono zupełnie zrozumiałym. Gdyby wody niesione falą nie cofały się dołem, to wkrótce lądy i kontynenty znalazłyby się pod wodą.

Jednym z zasadniczych powodów niewykorzystania dotychczas energii fal i prądów morskich jest bez wątpienia niezwykła rozpiętość nasilenia zjawisk energetycznych, związanych z morzem. W związku z tym wymagania, jakie należy postawić wszelkiego typu konstrukcjom, wykorzystującym energię mórz, są tak wielkie, że czynią je nieopłacalnymi. Urządzenia te bowiem muszą być tak mocne, aby mogły znieść największe burze i huragany. Mimo to i w tej sprawie technika nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Przyszłość pokaże, czy warto będzie zaprząc również morza i oceany do pracy dla dobra ludzkości.

I.

Ziemia kulistym kondensatorem

Zwykła bateria elektryczna ma zaledwie 2,4 Volty, gdy tymczasem spadek potencjału tuż przy ziemi przy różnicy wzniesienia 1 metra wynosi aż 120 Volt. Co prawda wraz ze wzrostem wysokości spadek potencjału maleje i na wysokości 10 km ponad ziemią wynosi już tylko kilka Voltów na metr. Ziemia stanowi kulę o ujemnym ładunku elektrycznym pół miliona Coulombów. Nie jest to wiele, gdyż cały ten zapas elektryczności, płynąc w postaci prądu o natężeniu jednego ampera, wyczerpałby się już po upływie 6 dni zaledwie. Powodem, że tuż nad ziemią utrzymuje się duża względnie różnica potencjałów, jest bardzo małe przewodnictwo powietrza w niższych warstwach atmosfery. Zależy ono całkowicie od ilości jonów. Jony są to atomy lub cząsteczki o nierównej liczbie dodatnio naładowanych protonów i ujemnie naładowanych elektronów. Jony dodatnie mają przewagę protonów, jony ujemne — elektronów. W 1 cm³ powietrza tuż nad ziemią znajdują się około 500 jonów. Jest to zbyt mała ilość, aby uczynić powietrze dobrym przewodnikiem elektryczności. Co prawda na 1 sekundę przybywa w 1 cm³ 12—13 par nowych jonów, lecz z drugiej strony ta sama ilość jonów znika przez zobojętnienie. Każde 7 jonów nowopowstałych zawdzięczamy oddziaływaniu ciał promieniotwórczych. 4 jony wytwarza radon — emanacja radu. Wreszcie promienie kosmiczne, docierające do nas, wytwarzają 1—2 jonów na 1 sek. w 1 cm³ powietrza. Jednak wraz z wysokością stosunek ten zmienia się radykalnie. Ilość jonów, wywołanych promieniowaniem kosmicznym rośnie gwałtownie. Wraz z nią zwiększa się również i przewodnictwo. Już na 9 km jest ono 10 razy większe niż nad ziemią, na wysokości kilkudziesięciu kilometrów milion razy większe, a na 80—100 km miliard razy większe. Ta właśnie strefa nosi nazwę jonosfery. Ona odbija i zwraca ku ziemi fale elektromagnetyczne. Jonosfera w przeciwieństwie do ziemi ma ładunek dodatni.

J. Lewandowski

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

15)

— A no, nic specjalnego. Ale żeby mnie taki afront spotkał, mnie, matkę dzieciom... Ani jednym słowem nie odezwałam się wczoraj do niej. I myśli pani, że zwróciła na to uwagę? Tak, jakby mnie nie znała — dodała ze złością Anielka i z całej siły uderzyła ścierką o poręcz schodów. Tuman kurzu zasłonił Walską i deszcz białych pyłków osiadł na nowiutkim palcie starej panny.

— Trzeba uważać — zauważyła zgryźliwie Walska — i człowiekowi kurzem w oczy nie prószyć.

— Kto prószy? Kogo prószą? Czego się pani stawia? Myślisz, że pewnie w życiu nie widziałam takiego palta, jak panine?

— Co to znowu za stawianie — odcięła się właścicielka budki. — Zamiast na schodach plotkować i obmawiać kobietę, która spełnia chrześcijański uczynek, lepiej by się pani swoimi dziećmi zajęła, bo chyba od powrotu z Sowietów nie myły jeszcze szyi!

Anielka zaczerwieniła się gwałtownie.

— Kto nie mył szyi? Niech pani lepiej myśli o swojej szyi, która od powstania nie widziała pewnie wody! I proszę się nie czepiać moich dzieci! Że sama nie wyszła za mąż i nie ma swoich własnych, to cudzymi wyciera sobie usta. — Łzy płynęły cieniutkim sznureczkiem po czerwonych jak burak policzkach. — Opowiem wszystko mężowi, opowiem...

— A niech pani opowiada. I ja powiem Gorańskiej, co pani na nią wygaduje! — przerwała Teresa Walska, zaciskając tak mocno wargi, że tworzyły wąską szpareczkę nad wystającym podbródkiem. — A co widzę i wiem, to wiem.

— A ja widzę, że wojna niczego pani nie nauczyła, tylko spekulacji. Za Niemca pani zaczęła, a teraz dalej spekuluje.

— A panią wojna nauczyła siedzieć na łaskawym chlebie u siostry.

— Spekulantka!

— Darmozjad!

— Lichwiarka!

— Pasożyt!

Jeszcze chwila, a włosom rozzłoszczonych kobiet groziłoby poważne niebezpieczeństwo, gdyby nie nagłe zjawienie się młodej, eleganckiej kobiety, wchodzącej po schodach. Krótka spódniczka odsłaniała zgrabne nogi, cienkie w kostce. Żakiet nurkowy uwydatniał smukłość talii. Na spiętrzonych ciemnych lokach zawisło cudo sztuki modniarskiej.

Nieznajoma wchodziła po stopniach powoli, rozglądając się z niepewnością dookoła. Minęła obie kobiety, obrzucając je obojętnym spojrzeniem i pozostawiając za sobą smugę delikatnych perfum.

Niedawne przeciwniczki zapomniały o kłótni i ciekawym wzrokiem śledziły nieznajomą.

— Dokąd ona może iść? — pomyślała głośno Anielka.

— Zaraz się dowiemy — powiedziała Teresa Walska, nie troszcząc się już zgoła o siostrę, czekającą na nią w budce.

Nieznajoma wchodziła w dalszym ciągu powoli, nie spiesząc się bynajmniej, śledzona dwiema parami oczu. Wreszcie zatrzymała się na czwartym piętrze i nacisnęła dzwonek przy drzwiach do mieszkania Marty. Drzwi otworzył Barski.

— Czy jest Mrs. Gorańska? — powoli przeczytała kartkę, którą trzymała w ręku.

— Jeszcze nie wróciła z biura — odparł Barski po angielsku.

Uśmiechnęła się z zadowoleniem.

— Jak to dobrze, że pan mówi po angielsku! — zawołała. — A czy pani Gorańska powróci niedługo?

— Sądzę, że za kilka minut.

— Pan pozwoli, że zaczekam. Jestem Vivian Darlincourt.

— Barski.

— A ja myślałam, że Gorański — zauważyła z lekką ironią, wchodząc za Barskim do mieszkania.

— Niestety, droga pani, jestem tylko sublokatorem pani Gorańskiej — brzmiała grzeczna, chociaż ostra odpowiedź.

— Bywa i tak — przekomarzała się Vivian.

Bystrym spojrzeniem ogarnęła cały pokój. Nic nie uszło jej uwagi. Ani świeże kwiaty w wazonach. Ani portret Jacka na ścianie. Z kolei przeniosła wzrok na Pawła.

— Interesujący — pomyślała. — Gdyby nie był taki mizerny, mógłby się bardzo podobać. Gorańska ma dobry gust. Jacek i ten mężczyzna...

Barski również przyglądał się Vivian. Wywarła na nim ujemne wrażenie, pomimo swej urody i elegancji. Był ciekawy, co mogło łączyć Martę z tą cudzoziemką.

— Pan dawno tu mieszka? — spytała bezceremonialnie.

— Drugi tydzień — odparł oschle.

— Pani Gorańska stale wynajmuje pokoje? — badała w dalszym ciągu.

Barskiego zaczęła niecierpliwić indagacja dziewczyny. Coś tu nie było w porządku. Widocznie nie znała bliżej Marty. Dałby wiele, aby uniknąć przymusowego sam na sam z niepożądanym gościem.

— Sądzę, że pani Gorańska sama najlepiej odpowie pani na wszystkie jej pytania — odparł ostro.

Ton jego uraził nieco Vivian. Nie dała jednak tego poznać po sobie. Nie w tym celu przyszła tutaj, aby obrazić się i zaraz wyjść. Musiała się przecież zobaczyć z Martą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przeszło półtora miliarda złotych na Daninę Narodową

złożyło społeczeństwo wielkopolskie do kas skarbowych

W tych dniach przeprowadziliśmy wywiad z dyrektorem Poznańskiej Izby Skarbowej, mgrem Stanisławem Dudowiczem w sprawie przebiegu i dokonywania wpłat na Daninę Narodową.

Nasz współpracownik zwrócił się z następującym pytaniem:

— Panie Dyrektorze, na którym miejscu jesteśmy w Polsce pod względem punktualności wpłat i sumy osiągniętej Daniny?

— Pod względem punktualności stoimy absolutnie na pierwszym miejscu. Jeżeli chodzi o globalną sumę wniesionej gotówki, to w obliczeniu absolutnym zajmujemy trzecie miejsce po Śląsku i Łodzi. Jeżeli jednak chodzi o obliczenie w stosunku do gospodarczych możliwości województwa, to zajmujemy bezsprzecznie pierwsze miejsce w Polsce.

Społeczeństwo wielkopolskie wywiązało się z przykładnością godną podziwu z nałożonego nań obowiązku obywatelskiego, co bardzo chlubnie świadczy o jego dojrzałości społecznej.

— Jaki jest udział wpłat poszczególnych sektorów gospodarczych i grup społecznych?

— Jeżeli chodzi o sektor państwowy, to tu nie było żadnych trudności, gdyż wpłaty na Daninę wpłynęły drogą przelewów od odpowiednich ministerstw do Ministerstwa Skarbu. W sektorze państwowym na 607 placówek na tutejszym terenie przedterminowo dokonało wpłat 584.

Co do sektoru spółdzielczego, to w województwie naszym na 855 spółdzielni wpłaciło 852. To mówi samo za siebie.

Szczególniej podkreślam wpłatę rolnictwa drobnego, które wniosło 403 miliony złotych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wielkopolskie kupiectwo, które na 47 tysięcy pozycji dokonało przeszło 42 tysięcy wpłat. Reszta, to albo nieistniejące przedsiębiorstwa, albo też tzw. handel domokrążny, lub straganiarski, który stanowi około 4 tysięcy pozycji. Należy więc przyjąć, że kupiectwo nasze wywiązało się wzorowo ze swego obowiązku. To zrozumienie kupiectwa o konieczności jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych wyraziło się wpłatą 605 milionów złotych.

Świat pracy jest reprezentowany sumą 30 milionów zł, przy czym należy zaznaczyć, iż pracownicy z bonifikat nie korzystali.

Z innych nieuchwytnych źródeł wpłynęło 2 miliony 800 tysięcy zł. Ogólna kwota wpływów woj. poznańskiego łącznie z bonifikatami wynosi 1 miliard 539 milionów zł.

Jest to suma uiszczeń, przy czym — podkreślam to z naciskiem — żadnych środków przymusowych nigdy nie stosowano.

Suma wpłat stanowi 94 procent preliminarza. Dlatego śmiało możemy się pochlubić pierwszym miejscem w Polsce.

— Jakim czynnikom pan Dyrektor przypisuje więc taki piękny wynik?

— Przede wszystkim dojrzałości społecznej, lojalności i głębokiemu poczuciu praworządności Wielkopolan. A na dowód, że ta dojrzałość społeczna nie jest tylko przywilejem ludności miejskiej, zechce Pan to podać, Redaktorze, do wiadomości ogółu, że drobni rolnicy wielkopolscy również przodują pod tym względem wszystkim innym. Tutejsze społeczeństwo pragnie Polski silnej, planowo i racjonalnie zagospodarowanej, oraz doskonale rozumie, czym dla nas są Ziemie Odzyskane.

Cała akcja była przygotowana i poza gotowością i nastawieniem społeczeństwa, o czym już wspomniałem, istniała harmonijna współpraca całego zespołu administracyjnego z czynnikiem społecznym.

Trzecim poważnym czynnikiem była propaganda, prowadzona przez prasę z „Głosem Wielkopolskim" na czele, na terenie naszego województwa.

— Czy obecnie jeszcze są jakieś wpłaty?

— Owszem, ostatnio wpłacił Zw. Harcerstwa Polskiego 50 tysięcy zł. Wiem, że nie przyszło to tej organizacji, żyjącej z drobnych składek, z łatwością, lecz to tym bardziej dobrze świadczy o poczuciu obowiązku i ofiarności młodzieży.

— Czy wobec zalegających władze skarbowe będą stosować przymus?

— Ależ naturalnie. **Nie może zajść taki wypadek, żeby nieuczciwy i nieobowiązkowy obywatel był premiowany za swoje nieobywatelskie stanowisko wobec narodu. Kroki egzekucyjne zostaną wdrożone i tam, gdzie będzie stwierdzona zła wola, wyciągnie się z tego najdalej idące następstwa w ramach istniejących przepisów.** Zaznaczam jednak, że gdy władze skarbowe po przeprowadzeniu badania nabiorą przekonania, że zdolność płatnicza danego przedsiębiorstwa jest niewielka, względnie gdzie płacąc poderwałoby ono swoje istnienie, władze skarbowe będą stosować ulgi w takim zakresie, aby żadne uczciwie prowadzone przedsiębiorstwo nie było narażone na ruinę. Każdy wypadek będziemy traktować indywidualnie. Skarbowi Państwa zależy bowiem nie na likwidowaniu płatników podatków, lecz na powiększaniu się ich liczby.

Na tym zakończyliśmy nasz wywiad z dyrektorem Dudowiczem.

Jak z treści wynika, województwo nasze i tu wyszło zwycięsko z tej szlachetnej emulacji. Zawdzięczać to należy wszczepionemu latami całymi naszemu społeczeństwu zdrowemu uświadomieniu gospodarczemu i głębokiemu wyczuciu potrzeb chwili obecnej.

Wielkopolanin kocha Ojczyznę i wie, że najlepszym zabezpieczeniem naszych granic przed najazdem germańskich hord, jest obecna granica na Odrze i Nisie. Wiemy, że Ziemie Odzyskane, choć nie mniej nieraz zniszczone niż nasz Poznań, muszą być doprowadzone do rozkwitu, a na to trzeba pieniędzy. I my poznaniacy to rozumiemy i zdajemy sobie z tego sprawę, że nie ma takiej sumy, która by nie opłaciła pokoju i bezpieczeństwa.

Wywiad przeprowadził
Adam Kiciński

Musimy gruntownie poznać Ziemie Odzyskane

Uzachodnienie społeczeństwa polskiego, szczególnie w Polsce Centralnej i Wschodniej, jest rzeczą ciągle aktualną i będzie nią jeszcze przez długi czas. Chodzi o to, by z jednej strony pokonać pewne dość głęboko jeszcze zakorzenione opory natury emocjonalnej, utrudniające jedynie słuszny powrót do koncepcji Polski piastowskiej, a z drugiej strony o wszechstronne obznajomienie najszerszego ogółu z całokształtem zagadnień związanych z Ziemiami Odzyskanymi wczoraj, dziś i jutro.

Polski Związek Zachodni, który od chwili założenia w 1921 r. głosi wytrwale, że wielkość i przyszłość Polski leży na zachodzie, czyni ciągle wysiłki zmierzające do odrobienia wiekowych zaniedbań. Centralne i przez wszystkie swoje komórki organizacyjne uświadamia, przypomina, uczy.

Ważną rolę odgrywają tu wykłady popularnonaukowe, urządzane przez P. Z. Z. w porozumieniu z wyższymi zakładami naukowymi, które dysponują odpowiednimi fachowcami z dziedziny wiedzy o Ziemiach Zachodnich i Odzyskanych. Wykłady te cieszą się dużym powodzeniem, jak wykazały między innymi nadzwyczaj udane cykle odczytowe, które pod koniec zeszłego roku urządził P. Z. Z. na terenie Łodzi, Bydgoszczy i całego województwa pomorskiego.

W danej chwili odbywają się „Wykłady Uniwersyteckie o Ziemiach Odzyskanych", zorganizowane w Lublinie przez tamt. Akademickie Koło P. Z. Z. wespół z Towarzystwem Naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Całość materiału odczytowego podzielono na cztery serie, przy czym styczeń i luty br. poświęcono warunkom bytowania ludności polskiej na wsi i w miastach Ziem Odzyskanych, a w seriach dalszych, które potrwają do maja, zostaną omówione zagadnienia historyczne, antropologiczne i etnograficzne, wreszcie administracyjne i ekonomiczne Ziem Odzyskanych.

Dla uprzystępnienia powyższych odczytów społeczeństwu spoza terenu lubelskiego zostaną one wydrukowane i w ten sposób podwójnie spełnią swe zadanie.

„Zakazane piosenki" wywołały protesty i oburzenia

Pierwszy powojenny film produkcji polskiej „Zakazane piosenki" wyświetlany na wszystkich prawie ekranach polskich wywołał wielkie oburzenie i protesty ze strony członków Związku b. Więźniów Politycznych, którzy w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych bezpośrednio zetknęli się z bestiami faszystowskimi.

Film, zdaniem kół miarodajnych, spośród Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych nie odtwarza okupacyjnej rzeczywistości. Postacie gestapowców i żołnierzy niemieckich przedstawione są w sposób zaprzeczający brutalności, natomiast podkreślone są role polskich odszczepieńców.

Gdyby film ukazał się za granicą, przyniósłby to jeszcze znaczniejsze szkody Polsce, niż czyni to wyświetlanie tego filmu w kraju. „Zakazane piosenki" są najlepszym dowodem historycznego zakłamania. Abstrahując od wzniosłych intencji realizatorów filmu, którzy usiłowali utrwalić bohaterskie zmaganie ludności polskiej z okupantem, film może być dobrze zrozumiany przez tych tylko widzów, dla których fragmenty oglądane na ekranie będą przypomnieniem ich własnych przeżyć. (pp)

Zbiory Potockich na właściwych miejscach

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki, muzealia ze zbiorów Potockich przeszły na własność Muzeum Narodowego w Warszawie, natomiast zbiory biblioteczne przekazane zostaną Bibliotece Narodowej. Pamiątkowe przedmioty o charakterze wojskowym oddane będą w depozyt Muzeum Wojska Polskiego. Poszczególne eksponaty muzealne wzbogacą odpowiednie działy Muzeum Narodowego, jak Salę Matejkowską, dział malarstwa obcego i dział sztuki zdobniczej. Otwartą zostanie również specjalna sala Juliusza Kossaka. Wspaniała kolekcja pasów ze zbiorów Potockich znajdzie się na tym samym miejscu, w jakim mieściła się dawna kolekcja podobnych tkanin w Muzeum Narodowym.

Ministerstwo Kultury i Sztuki ciągle jeszcze otrzymuje meldunki o podejmowanych próbach wywożenia polskiego mienia kulturalnego. Władze bezpieczeństwa i placówki celne walczą energicznie z tą przestępczą akcją. Aby tej walce zapewnić większą skuteczność, winno wziąć w niej udział całe społeczeństwo. Epilog afery Potockich będzie niewątpliwie groźnym ostrzeżeniem przed nowymi próbami ogołacania kraju z jego skarbów. (pp)

Michał Bałucki

(Przed premierą w Państwow. Teatrze Polskim)

Komedia polska w pierwszej fazie swego rozwoju jest komedią szlachecką. Komediopisarze okresu stanisławowskiego i fredrowskiego rzadko wychylają się poza granice swojej sfery. Dopiero w pierwszej połowie XIX w., w dobie coraz większej pauperyzacji szlachty i wzrostu mieszczaństwa rozszerzają się horyzonty komedii i w pewnym sensie demokratyzują tendencje. Przejawia się to przede wszystkim w twórczości Józefa Korzeniowskiego, który mimo silnych związków z salonem („Panna mężatka") i tradycjami konturowymi („Wąsy i peruka") wprowadza na scenę świat rzemieślniczy („Majster i czeladnik"), kupiecki („Dwaj mężowie") i mieszczański („Reputacja w miasteczku"). Nowych aspektów nabiera jednakże komedia polska dopiero w okresie pozytywizmu. W okresie tym rozszerza skalę swych zainteresowań i różnicuje tematykę. Obok kontynuacji komedii szlacheckiej (Bliziński) pojawia się komedia społeczna (Narzymski, Zalewski) pozostająca pod zdecydowanymi wpływami Augiera i Sardou, komedia historyczna (Bełcikowski, Rapacki), ludowa (Anczyc) i mieszczańska (Bałucki).

Tym, który wprowadził mieszczaństwo na scenę polską i ugruntował jego panowanie, był Michał Bałucki. Jego niezaprzeczoną zasługą jest przezwyciężenie w teatrze zaściankowości i szlachetczyzny i skierowanie naszego komediopisarstwa na nowe drogi rozwoju. W komediowych utworach Bałuckiego możemy dopatrywać się genetycznych zawiązków twórczości Zapolskiej, Rittnera i Perzyńskiego, którzy to pisarze doprowadzili polską komedię mieszczańską na szczyty.

Michał Bałucki urodził się w Krakowie 29 września 1837 r. W Krakowie spędził całe swoje życie i z życiem tego miasta związała się cała jego twórczość. Z niego czerpał wątki do swoich powieści, z niego wyławiał postacie swych komedii. Do literatury zwrócił się stosunkowo późno. Pierwotnymi aspiracjami młodego Bałuckiego były studia teologiczne. Nie zrealizował ich studiując na Uniwersytecie Jagiellońskim początkowo matematykę, później literaturę i historię. W trakcie studiów nawiązuje kontakty z literaturą i rozpoczyna działalność na tym polu. Rozpoczyna ją pod znakiem wielkiej poezji, której patronuje Słowacki. Pierwszymi jego utworami są poematy: „Ziemowit", „Kostyna" i bardzo radykalna baśń sceniczna „Bez chaty". Po nich następuje szereg liryków, elegii, erotyków i wierszy ulotnych („Góralu, czy ci nie żal") nie posiadających jednak żadnych większych wartości. Wkrótce rezygnuje Bałucki z kariery „wieszcza narodowego": talent w tym kierunku nie dopisuje a i okres współczesny nie sprzyja poezji.

Romantyzm w on czas schodzi wolno do grobu, ster literatury obejmuje pozytywizm, obierając powieść i dramat za swoje zasadnicze formy wypowiedzi artystycznej. Wraz z pozytywizmem pojawiają się coraz silniejsze prądy demokratyczne, które wciągają modego literata w wir swoich haseł i idei. Epilog tego nie jest dla Bałuckiego szczęśliwy: za nieprawomyślność polityczną dostaje się do więzienia. W więzieniu powstaje powieść „Młodzi i starzy" i pierwsza jego komedia „Polowanie na męża". Po wyjściu z więzienia poświęca się Bałucki wyłącznie twórczości literackiej. Jego powieści i komedie zyskują mu dużą sławę. Nie towarzyszy mu ona jednak do końca. Pod koniec XIX w. następuje „renesans" poezji, „Młoda Polska" rozpoczyna nowy okres literatury polskiej. Następuje zmierzch pozytywizmu a wraz z nim zmierzch Bałuckiego. Jego twórczość staje się przedmiotem coraz ostrzejszych krytyk. Rozgoryczony niepowodzeniem i dręczony chorobą nerwową Bałucki odbiera sobie życie na błoniach krakowskich 17 października 1901 r.

Spuścizna literacka po Michale Bałuckim obejmuje szereg powieści i 31 komedii. Powieści Bałuckiego nie przedstawiają większych wartości artystycznych. Cechuje je powierzchowność, brak pogłębienia psychologicznego i silna tendencyjność. Bałucki bardzo poważnie pojmował społeczne zadania powieści, niestety nie równo ważąc ich artyzmem. Jego utwory powieściowe odznaczają się jak na owe czasy silnym radykalizmem i mają zdecydowaną postawę społeczną. Ciekawymi ich akcentami są: zdecydowany antyklerykalizm („Błyszczące nędze", siostrzenica księdza proboszcza) i filosemityzm („Żydówka"). Spośród innych utworów powieściowych Bałuckiego korzystnie wyróżniają się dwie powieści młodzieńcze „Młodzi i starzy" i „Przebudzenie". Na wyższym poziomie artystycznym są nowele Bałuckiego, będące ciekawym dokumentem obyczajowym ówczesnej epoki. Oceniana z dzisiejszego punktu widzenia, twórczość powieściowa Bałuckiego, ma mimo aktualnych akcentów, wartość jedynie historyczną.

Podobnie ma się sprawa z komediami Bałuckiego. Oceniane w perspektywie historycznej stanowią w dziejach komedii polskiej pozycję niewątpliwie dodatnią. Odmiennie wypadnie jednak ich ocena artystyczna a także społeczna w odniesieniu do współczesności. Komediom swoim nie stawiał Bałucki tak wysokich zadań jak powieściom. Ich zadaniem było bawić i wywoływać śmiech. Nawet w utworach zawierających pewne akcenty polityczne czy społeczne (Radcy pana radcy, Polowanie na męża, Komedie z oświatą) na pierwszy plan występują momenty komiczne. Komizm ten jest bezpretensjonalny, farsowy, odpowiadający ówczesnym (i nie tylko ówczesnym) gustom mieszczańskiej publiczności. O ile w powieściach Bałuckiego odnajdujemy jeszcze pewną postawę ideologiczną, to w komediach brak jej zupełnie. Atmosferą komedii Bałuckiego jest szarość, powszedniość, pospolitość — bohaterami głupcy i ramole. Ta atmosfera najlepiej odpowiada mieszczuchowi, tacy bohaterowie najłatwiej bawili. Ta postawa ulegania gustom publiczności przyczyniła się do wielkich, do dziś dnia trwających sukcesów Bałuckiego. Po krótkim okresie zapomnienia komedie jego znów znalazły się na scenach polskich. Zwłaszcza po wojnie światowej następuje silny zwrot zainteresowania się osobą tego pisarza. Pozostaje to w związku z powolnym rozkładem kultury mieszczaństwa, które w samoobronie stara się u źródeł swojej kultury znaleźć siły i bodźce do dalszej walki. Ślady tej walki odnajdujemy dziś jeszcze w niektórych naszych teatrach. Głosząc bezideowy eklektycyzm, wystawiając przeróżne „Grube ryby", „Domy otwarte" i odgrzebując komedię szlachecką nie uświadamiają sobie, że walka o ideały kulturalne już się skończyła. I że dziś ich pozycja jest pozycją marazmu i stagnacji, która w konsekwencji doprowadzić musi do upadku.

Jerzy Zegalski.

Z całego kraju

Katastrofa kolejowa we Wrocławiu. Dnia 31 ub. m. w godzinach wieczornych zderzyły się we Wrocławiu koło posterunku Grabiszyn dwa pociągi osobowe. Na szczęście zderzenie nie pociągnęło za sobą ofiar śmiertelnych, jedynie trzy osoby odniosły obrażenia cielesne. Władze prowadzą dochodzenia w celu ustalenia winnych katastrofy.

*

Sprzeniewierzył 740 tysięcy zł i został za to skazany na dwuletni pobyt w obozie pracy. Defraudantem jest były inspektor samorządu gminnego w Starostwie Powiatowym w Toruniu, niejaki Kazimierz Baczykowski. Roztrwonił on 400 tysięcy zł ze sum wpłaconych przez Zarządy Gminne na zakup drzewa, pobierał łapówki za przydział koni i dopuścił się oszustwa na szkodę Cukrowni w Chełmży.

*

Znowu trojaczki. Tym razem w Siemiatyczach, w pow. bielskim w woj. białostockim powiła 33-letnia Michalina Łukaszewiczowa dwie dziewczynki i 1 chłopca. Zarówno matka jak i maleństwa czują się doskonale.

*

Okradał chore dzieci. W Szpitalu dla dzieci w Bytomiu, administrator Paweł Gajda kradł systematycznie mąkę, masło, cukier, mięso i konserwy, przeznaczone dla chorych dzieci. Równocześnie kierownik terroryzował personel pielęgniarski i służbę szpitalną. Nadużycia ujawniła Komisja Kontroli Miejskiej Rady Narodowej i przekazała szkodnika do dyspozycji władz.

*

Wielka przędzalnia lnu w Świebodzicach na Dolnym Śląsku została uruchomiona. W obecnej chwili czynnych jest 2000 wrzecion. Starania o dalsze urządzenia trwają. Pełni energii pracownicy przędzalni mają nadzieję, iż w najbliższym czasie odnajdą i uruchomią dalszych 8—10 000 wrzecion.

*

Bomba głębinowa w porcie gdyńskim. Podczas podnoszenia kotwicy szwedzkiego statku „John" wydobyto z mułu basenu Piłsudskiego niemiecką bombę głębinową. Zdjęto ją ze wszystkimi ostrożnościami i umieszczono na nabrzeżu. Zabezpieczeniem jej zajęła się Marynarka Wojenna.

*

Otwarcie fabryki perlonu. Kilka dni temu odbyło się w Państw. Fabryce Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze przekazanie przez grupę konstruktorską przy Zjednoczeniu Budowy Maszyn Włókienniczych instalacji wytwarzającej przędzę steelonową o mocy 3 kg. Z tej przędzy wykonywać będziemy pończochy parlonowe. **(p)**

*

„Kapitan" skończył karierę. Tym pseudonimem posługiwał się dawny przodownik granatowej policji — Leopold Walesiak. Nie uśmiechała mu się uczciwa praca i dlatego zorganizował bandę, która siała postrach w okolicy podwarszawskiej. Milicja wpadła ostatnio na trop szajki „Kapitana" i aresztowała wszystkich rabusiów.

Nowe gatunki papierosów

Kilka dni temu ukazał się pierwszy cennik Polskiego Monopolu Tytoniowego. Obejmuje on ponad 20 pozycyj różnych gatunków papierosów, cygar, i tytoniu. Jeżeli zważymy, że do niedawna jeszcze musieliśmy poprzestać na znikomej ilości gatunków papierosów, przy częstym ich braku na rynku, to fakt ten posiada swoją wymowę. Świadczy przede wszystkim o tym, że produkcja Monopolu Tytoniowego w ostatnich miesiącach bardzo poważnie wzrosła.

W roku ubiegłym P. M. T. przeprowadził skup całego zbioru tytoniu od plantatorów i zgodnie z zapowiedzią zaopatrzył rynek w dostateczne ilości swych wyrobów. Wymagało to wiele wysiłków, aby pokonać trudności i w ciągu dość krótkiego czasu opanować spekulację papierosami. Trzeba było dostarczyć fabrykom odpowiednich rezerw surowca tytoniowego i skoordynować własną produkcję z wytwórczością przemysłu papierniczego przez uzyskanie stałych dostaw bibułki, opakowań, tektury ustnikowej itp.

Wyniki starań P. M. T. są jeszcze jednym dowodem postępującego usprawnienia różnych gałęzi naszej wytwórczości. Obok gatunków papierosów sprzedawanych na kartki, są już w sklepach i kioskach papierosy nie objęte reglamentacją.

W związku z dostateczną podażą ceny wyrobów Monopolu Tytoniowego stabilizują się na ogół na poziomie cennika. Sprzedawcy, po nieudałych zresztą próbach paskowania, zadawalają się obecnie zyskiem wyznaczonym im przez P. M. T.

Obok wyrobów własnych dysponuje Monopol również rezerwami papierosów importowanych — amerykańskich i bułgarskich.

Kilka tygodni temu ukazały się papierosy bezustnikowe „Triumf" oraz ustnikowe „Nysa". Jeszcze w tym miesiącu P. M. T. rzuci na rynek papierosy ustnikowe „Śnieżka", typu przedwojennego „Erge" w cenie po 3.5 zł za sztukę. Będą one wydawane na karty zaopatrzenia. W przyszłym miesiącu fabryki tytoniowe wypuszczą dwa nowe gatunki przednich papierosów: ustnikowe „Syrena" i bezustnikowe „Zefir". W niedługim również czasie zwolennicy papierosów zwijkowych będą mieli możność kupowania tytoniu monopolowego w paczkach. (pp)

W trybie doraźnym

Wysokie kary za nielegalne posiadanie broni

(Gó) W dniach 3 i 4 bm. odbyło się w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu kilka spraw przeciwko osobom, które nielegalnie przechowywały u siebie broń palną.

Pierwszy stanął przed Sądem rolnik Henryk Łakomiak, lat 25, zam. w Podstolicach, pow. Chodzież. Przeprowadzony przewód sądowy ustalił, że oskarżony znalazł, w czerwcu 1945 r., w pobliskim lesie jeden karabin oraz małokalibrówkę i przechowywał wspomnianą broń do dnia 24 grudnia ubr. w stodole. Ponadto Łakomiak dorobił do karabinu drewniane łoże, mimo, że broni nie używał.

Oskarżony nie przyznał się do posiadania broni w czasie przesłuchiwania go w dniu 24 grudnia 1946 r. Broń oddała dopiero żona Łakomiaka w dniu 24 grudnia ubr. i wówczas dopiero oskarżony przyznał się do nielegalnego przechowywania karabinów.

Łakomiaka skazano na 6 lat więzienia z utratą wszelkich praw na 3 lata.

Rozprawa przeciwko drugiemu z kolei rolnikowi Bronisławowi Rosińskiemu z Żornic, pow. Turek, wykazała, że wspomniany przechowywał w stodole swego gospodarstwa automat marki P. P., znaleziony po wkroczeniu Armii Czerwonej przy szosie Turek — Dobra.

Rosiński został skazany na 6 lat więzienia.

W dniu 4 bm. odpowiadał przed Sądem rolnik Stanisław Pioruna, lat 35 z Nowej Wsi, pow. Piła. Przeprowadzone dochodzenia oraz przewód sądowy ujawniły, że oskarżony znalazł w 1946 r. w ogrodzie karabin „Mauser" wraz z 61 sztuk amunicji. Broń przechowywał Piorun w domu za piecem i używał jej dwukrotnie do kłusownictwa. Oskarżony wiedział, że broni nie wolno przechowywać bez zezwolenia, a mimo to nikogo o jej posiadaniu nie zawiadomił.

Sąd skazał Stanisława Pioruna na 6 lat więzienia wraz z utratą wszelkich praw na okres 6 lat.

Tego samego dnia rozpatrywano sprawę rolnika Edmunda Matuszaka, lat 35, zam. w Chyżanach, pow. Piła. Matuszaka skazano na 5 lat więzienia z utratą wszelkich praw na 3 lata za nielegalne przechowywanie, w chlewie pod dachem, pistoletu marki „Czeska Zbrojówka" z dwoma magazynkami i amunicją. Oskarżony przechowywał nawet broń przez pewien czas w szafie, używając jej do strzelania do celu. W dniu 17 stycznia br. funkcjonariusze U. B. znaleźli wspomniany karabin w czasie rewizji u oskarżonego, aresztując go z miejsca.

Ostatnia rozprawa toczyła się przeciwko ślusarzowi Józefowi Matuszakowi, lat 26, zam. ostatnio w Poznaniu przy ul. Szczepanowskiego 12.

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego skazano wymienionego na 10 lat więzienia z utratą wszelkich praw na 5 lat. Matuszak bowiem przechowywał automat marki P. P. oraz 52 naboje, które znalazł podczas pracy u gospodarza Stanisława Kudlerka w Brzezinach, w woj. lubelskim i w częściach przewiózł do wsi Długa, pow. Kalisz. Oskarżony używał broni dwukrotnie, a na skutek nalegań znajomej, niejakiej St. Michulak zamierzał przystąpić do bandy, z czego wkońcu zrezygnował, nie zawiadamiając jednak władz o posiadaniu broni.

Co otrzymamy w lutym na kartki

(cp) **Według komunikatu Woj. i Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu przydziały żywnościowe w bież. miesiącu będą identyczne z przydziałami z ubiegłych miesięcy. I tak — chleb będzie wydawany w ilości: kat. I. — 8,5 kg, kat. II. — 6,5 kg, kat. III. — 5 kg, kat. I. R. — 6 kg, kat. II. R. — 4 kg oraz na karty dodatkowe „C" — 4 kg (wszystko na odcinki chlebowe). Mąkę pszenną otrzymamy: na kat. I. odc. 9, 10, 15, 16 — 2 kg, na kat. II. odc. 8, 9, 12 — 1,5 kg, na kat. III. odc. 9, 10 — 1 kg, na kat. I. R. odc. 10, 11 — 1 kg i na karty dodatkowe „D" odc. 34 — 2 kg.**

Posiadacze kart dodatkowych „C" otrzymają 1 kg kaszy na odc. 7, 8. Mięso peklowane suszone wydzielane będzie posiadaczom kart I. kat. w ilości 2 kg na odcinki 28, 29, 34, 35. Natomiast posiadacze kart II. kat. i dodatku „C" otrzymają śledzie. Pierwszym z wspomnianych wydawać się będzie 1 kg śledzi na odc. 20, 21, a drugim 0,5 kg na odc. 9, 10.

Posiadacze kart I. kat. otrzymają 1 kg tłuszczu na odc. 30, 31, 32 i 33, a posiadający karty dodatkowe „C" (odc. 6) i „M" (odc. 11) otrzymają tłuszcz w ilości 0,25 kg.

Cukier wydawany będzie w ilości: kat. I. odc. 11, 12, 13, 14 — 0,5 kg, kat. II. odc. 10 i 11 — 0,4 kg, kat. I. R. odc. 13 — 0,25 kg, dodatek „D" odc. 38 — 0,25 kg oraz dodatek „M" odc. 12 — 0,25 kg.

Mleko wydawane będzie tylko dla dzieci do lat 3-ch oraz na karty macierzyńskie. Na karty serii „D" odc. 1 — 28 przypada łącznie 7 l mleka; na karty „M" odc. 1 — 4 po 1 l oraz na odc. od 5 — 10 po pół l, czyli razem również 7 l. Na karty MK i „M" kolejowe wydawane będzie mleko na odc. od 6 — 33 po 1/4 l, razem 7 l. Przy kartach kolejowych obu wymienionych serii unieważnia się odc. 34 i 35.

Dzieci w szpitalach, sierocińcach i żłóbkach oraz w Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem do lat 12 otrzymają 7 l świeżego mleka w ciągu całego miesiąca.

MKOS — repatriantom

(cp) W ostatniej dekadzie stycznia punkt odżywczy MKOS-u przejął na Dworcu Głównym w Poznaniu 6830 osób, którym ogółem wydano 2040 śniadań 3510 obiadów, 2400 kolacji, 12600 ltr. kawy i 645 kg chleba.

W tym samym czasie Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem na Dworcu Głównym zaopatrzyła 545 dzieci, wydając im 310 ltr. mleka oraz przeszło 30 kg rozmaitych artykułów żywnościowych.

Zebranie żałobne ku czci śp. Czesława Kędzierskiego

Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. oddział w Poznaniu urządza w piątek, dnia 7 bm. o godz. 18-tej w lokalu P. Z. Z. zebranie żałobne ku czci zmarłego swego członka śp. Czesława Kędzierskiego, na które zaprasza przyjaciół zmarłego.

Z życia Filatelistów Poznańskich

(cp) Ostatnio odbyło się walne zebranie Wielkopolskiego Klubu Filatelistów, któremu przewodniczył rektor Kitka. Po sprawozdaniach poszczególnych członków dotychczasowego zarządu, udzielono ustępującym władzom absolutorium Prezesem nowowybranego zarządu mianowano ponownie p. W. Urbańskiego, sekretarzem p. T. Dorożałę, a skarbnikiem p. I. Sobkowiaka. W obszernej dyskusji omówiono aktualne sprawy organizacyjne oraz kwestie dotyczące polskiej filatelii. Postanowiono opracować projekt lokalnej wystawy filatelistycznej oraz zwrócono się do władz pocztowych o wydanie znaczka okolicznościowego ku czci dra K. Marcinkowskiego.

Czekamy na owoce południowe

Pod koniec lutego br. i na początku marca nadchodzić będą do portu delty Wisły większe ilości owoców południowych z Włoch a mianowicie pomarańcz i cytryn, które po kraju rozprowadzi PCH i „Społem". W porcie w Gdyni przygotowane są już magazyny na przyjęcie 5 i pół tysiąca ton owoców południowych, w tym 500 ton pomarańcz.

Kto poszukuje krewnych w Ameryce

Wszyscy poszukujący swych krewnych lub znajomych w Ameryce Północnej (St. Zjedn.) winni się zwracać listownie pod następującym adresem: Central Adress Locatong, Bureau with the Consulate General of Poland, 151 East 67 Street New York 21 N. Y.

Za pośrednictwem redakcji tygodnika „Repatriant" można również przesyłać listy do krewnych i znajomych, znajdujących się na terenie Niemiec, Austrii. Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii. Listy te należy składać w Administracji tygodnika — Warszawa, Mokotowska 48, parter, tygodnik „Repatriant". (ka)

Odebrać paczki z zagranicy

(cp) W oddziale PCK przy pl. Asnyka 5 są do odebrania paczki nadesłane z zagranicy dla rodziny Michalskich (Tekli, Janiny i Stefanii) zamieszkałych swego czasu w Marwicach pod Gorzowem; dr. Nowakowskiego i Kazimiery Mrugalskiej. Bliższe adresy wymienionych osób nie są znane.

Cena chleba wolnorynkowego i bułke

„Zarząd Miejski — Wydział Aprowizacji, Handlu i Przemysłu podaje do wiadomości, że uchwałą Miejskiej Komisji Cennikowej, cena chleba żytniego wolnorynkowego wynosi zł 22.— za 1 kg.

Cena na bułkę pszenną o wadze 50 gramów wynosi 4.— zł

Ceny obowiązują od dnia 5 bm.

Koncert muzyki radzieckiej

dla pracowników Polskiego Radia

(cp) Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Polskim Radio w Poznaniu urządziło niedawno koncert muzyki i poezji rosyjskiej dla pracowników Dyrekcji Okręgowej. Wykonawcami byli artyści — Korff-Kawecka i M. Kozak oraz kwartet smyczkowy Rozgłośni Poznańskiej. Akompaniował p. H. Szperka. Na wstępie prof. Łukaszewicz opowiedział o życiu i twórczości kompozytorów radzieckich.

W programie koncertu wykonano najpiękniejsze utwory Czajkowskiego, Rachmaninowa i Borodina. Wiersz Pawła Antokolskiego pt. „Nie wieczna pamięć", w przekładzie pracownika Polskiego Radia p. Morskiego, wygłosił Z. Maciejewski, artysta Teatru Wyobraźni Rozgłośni Poznańskiej.

Wielkopolska Rodzina Radiowa d'a'a

(cp) Ostatnio odbyło się w świetlicy pracowników Polskiego Radia zebranie Wielkopolskiej Rodziny Radiowej, które zagaił p. A Sikorski, przewodniczący komitetu organizacyjnego, omawiając historię, cel i osiągnięcia Łódzkiej Rodziny Radiowej na polu roztaczania opieki nad sierotami. Mówca zaapelował do zebranych o wstępowanie w szeregi W. R. R. celem uaktywnienia jej zadań i utworzenia opieki nad dziećmi ociemniałymi.

W zebraniu uczestniczyli m. in. — p. A. Kostaszuk — dyr. Polskiego Radia w Poznaniu, oraz ks. Jasiński — dyr. „Caritasu".

Termin następnego zebrania wyznaczono na dzień 12 bm. godz. 17 przy ul. Matejki 52.

Pobyty ryczałtowe w górach

Celem umożliwienia, osobom, które nie korzystają z akcji wczasów pracowniczych, możności uregulowanego wypoczynku, P. B. P. „Orbis" zorganizowało, podobnie jak w ubiegłym sezonie letnim, korzystne pobyty ryczałtowe w górach w sezonie zimowym. Zakontraktowano pensjonaty w Zakopanem i w Szklarskiej Porębie w Karkonoszach, w których uczestnicy mają zapewnione wszelkie wygody i dobre wyżywienie na warunkach przystępnych. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „Orbis" w Poznaniu, plac Wolności 3.

Nagrody dla radioabonentów

Zbliża się dzień, w którym Polskie Radio uroczyście obchodzić będzie fakt rejestracji 500-tysiącznego radioabonenta oraz 100-tysiącznego abonenta głośnikowego.

Dla uświetnienia tak ważnego momentu w rozwoju odrodzonej radiofonii, dla 499 999, 500 000, i 500 001 radioabonenta oraz dla 99 999, 100 000 i 100 101 abonenta głośnikowego, przeznaczyło Polskie Radio cenne nagrody.

Radiosłuchacze, którzy dotychczas z różnych przyczyn nie zarejestrowali swych odbiorników, dopełniając obecnie obowiązku rejestracji, jednocześnie zyskują możność zdobycia cennych nagród.

„Czwartek Literacki"

Dzisiejszy „Czwartek Literacki" będzie wieczorem autorskim znanego literata Jarosława Iwaszkiewicza i odbędzie się w sali Odrodzenia Ratusza wyjątkowo o godz. 17-tej.

Z targu zwierzęcego

W dniu 4 bm spędzono na targowisko w Rzeźni Miejskiej 1214 świń, 135 cieląt, 69 owiec i 3 kozy oraz 336 sztuk bydła, w tym: 69 wołów, 53 buhajów, 197 krów i 17 jałówek.

Za 100 kg żywej wagi (ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi) płacono: **Woły:** mięsiste, tuczone, starsze — 8200—9000, miernie odżywione — 7200—7800; **buhaje:** tuczone, mięsiste 9200—10000, nietuczone, dobrze odżywione, starsze — 8600—9000; **Krowy:** wytuczone, pełnomięsiste 10500—11500, tuczone, mięsiste 9500—10000, nietuczone, dobrze odżywione 8500—9000, miernie odżywione 7500—8000; **młodzież:** dobrze odżywione 9000—9500, miernie odżywione 8500—8800, **cielęta:** tuczone 10000—10500, dobrze odżywione 9500—9800, miernie odżywione 8000—9000; **owce:** dobrze odżywione 9000—9500.

Za świnie (tuczniki) płacono: pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 17800—18400, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 17—17400, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 16200—16600, mięsiste świnie ponad 80 kg 15600—16000.

Przebieg targu był bardzo spokojny.

Uwaga: Targi na konie odbywają się w pierwszy czwartek po pierwszym każdego miesiąca.

Co dzień niesie

Poznań — czwartek, dnia 6 lutego 1947
Doroty
Słońce wschodzi g. 7,28; zachodzi g. 16,46
Księżyc wschodzi g. 17,44; zachodzi g. 8,25

Poznań — piątek, dnia 7 lutego 1947
Romualda
Słońce wschodzi g. 7,26; zachodzi g. 16,48
Księżyc wschodzi g. 19,11; zachodzi g. 8,47

Komunikat lodowy

Grubość pokrywy lodowej wynosiła w dniu 5 bm. w cm na Warcie koło Konina — 37, koło Poznania 20—45; w Gorzowie — 50, w Kostrzyniu — 64. Na Noteci koło Czarnkowa — 30, na kanale bydgoskim 22—55. Lody wszędzie stoją. Temperatura wody na drodze wodnej Wisła — Odra podnosi się. W Brdyujściu zanotowano +0,7° C, w Nakle +0,8° C, w Czarnkowie +0,5° C, w Santoku +0,1° C i w Gorzowie +0,1° C.

Imprezy

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w dniu 9. 2. br. zabawę popołudniową w stołówce Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej przy ul. Zwierzynieckiej. Początek o godz. 15-tej. 6972

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza począwszy od dnia 9 lutego br. z udziałem wybitnych artystów stałe „Dancingi Towarzyskie w Bagateli", plac Wolności 5.

Początek o godz. 18-tej.

Zaproszenia można nabywać w sekretariacie T. P. Ż., Grottgera 2. 6973

Odczyty i zebrania

W dniu 7 bm. o godz. 19 odbędzie się w salce parafialnej św. Marcina przy ul. św. Marcina 8 roczne Walne Zebranie Chóru Kościelnego wspomnianej parafii. Tego samego dnia o godz. 19 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P. przy ul. Szkolnej 14/16 odbędzie się zebranie naukowe Poznańskiego Tow. Lekarskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 18-tej odbędzie się w stołówce Zarządu Miejskiego przy ul. Matejki 48/49 zebranie członków koła Stronnictwa Demokratycznego przy Zarządzie Miejskim. Odczyt o aktualnych zagadnieniach stronnictwa wygłosi mec. T. Poprawski. Członków i urzędników Zarządu Miejskiego uprasza się o liczne przybycie.

KOMUNIKATY

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet zawiadamia, że w najbliższych dniach odbywać się będą w lokalach Ligi i gmachach szkolnych zebrania na których wygłoszone zostaną referaty z dziedziny psychologii, których celem będzie uświadomienie matek w zakresie wychowania młodzieży.

Bliższe szczegóły zawarte będą w osobnych zaproszeniach.

Uzupełnienie: W związku z notatką zamieszczoną w n-rze 36 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 5 bm. dotyczącą rozdziału artykułów żywnościowych dla płucno-chorych, MKOS podaje, że **w dniu 16 bm. wydawane będą przydziały dla podopiecznych wykazanych przez Związek b. Więźniów Politycznych.**

Chór Kolegiacki komunikuje, że nowych członków przyjmuje się na lekcjach czwartkowych o godz. 19, w salce przy ul. Klasztornej 11.

Sekcja Emerytów i Wdów po zmarłych pocztowcach podaje do wiadomości, że składki członkowskie i za kasę pogrzebową należy uiścić do 15 bm. w godzinach od 16—18 w Domu Pocztowca.

Scena i estrada:

Teatr Wielki powtarza dziś najnowszy sukces repertuaru, dwa polskie bałety: „Harnasie" Szymanowskiego i „Cagliostro w Warszawie" Maklakiewicza. Pod batutą dyr. dra Latoszewskiego bierze udział cały zespół baletowy z uroczą primabalerliną Barbarą Bittnerówną i baletmistrzem Jerzym Kaplińskim na czele. W piątek popularne opery włoskie: „Cavalleria" i „Pajace".

Państw. Teatr Polski wystawia dziś premierę zabawnej sztuki karnawałowej „Dom otwarty" Michała Bałuckiego. Reżyseruje Tadeusz Chmielewski, oprawa dekoracyjno-kostiumowa według projektów Stanisława Jarockiego. Obsadę stanowią najlepsze siły zespołu teatru.

Teatr Mały daje dziś i codziennie przyjętą na premierze przychylnie komedię „Dzień bez kłamstwa". Przezabawne sytuacje wynikające z treści sztuki, znajdują doskonałych odtwórców w zespole Teatru Małego. Staranna reżyseria Władysława Neubelta, dekoracje art. mal. Edwarda Fellmanna oraz koncert orkiestry O. D. Ż. w przerwach, daje każdemu prawdziwe zadowolenie i wiele artystycznych wrażeń. Początek o godz. 19-tej.

Dziś, w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 19-tej w sali Domu Pocztowca, al. Marcinkowskiego 20, II ptr., b. oficer Polskiej Misji Repatriacyjnej mgr Teofil Motyliński mówić będzie na temat:

„Okupanci zachodni pod okupacją kobiet niemieckich"

Dnia 4. II. 1947 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

Katarzyna Bogucka

z domu Orlik

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 lutego o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, o czym zawiadamia

pogrążona w smutku
rodzina

Poznań — Września.
7038

Dnia 5. II. 1947 r. zakończyła swój bogobojny i pracowity żywot, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa, śp.

z Adamkiewiczów

Franciszka Łuczakowa

w 84-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 11.30 na cmentarzu w Górczynie. Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o godz. 8-mej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku
rodzina

Poznań, św. Marcin 66/67 — 17.
7019

Dnia 4 lutego 1947 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek, teść, wujek i szwagier, śp.

Franciszek Karolczak

mistrz stolarski

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 8 bm. o godz. 9-tej w kościele farnym.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań — Półwiejska 4. 6953

†

We wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, śp.

Ignacy Ganasiński

kupiec

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pogrążone
żona i córki.

6969

Poznań, M. Focha 70, m. 1.
Kórnik, Bydgoszcz. Gdynia. Szczecin.

†

Dnia 2. II. 1947 o godz. 3.30 rozstał się z tym światem, zaopatrzony Olejami świętymi, po długich, ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najlepszy drogi ojciec, brat, teść, dziadek i stryj, śp.

Telesfor Jagodziński

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 5. II. 1947, o godzinie 14-tej z domu żałoby na cmentarz św. Krzyża.

Msza św. za spokój duszy drogiego nam Zmarłego odprawiona zostanie 6. II. 1947 o godzinie 8.50 w kościele św. Trójcy w Gnieźnie.

O czym donosi ciężko strapiona
żona, dzieci i rodzina

Gniezno, 2. II. 1947, ul. Marszałka Stalina 13.
Zakopane, Bielsko, Wrocław, Września.

2-90

W sobotę, dnia 8 lutego br., o godz. 7.30 odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej, za duszę śp.

Bolesława Marchwickiego
Romana Patana

profesorów Miejskich Szkół Handlowych w Poznaniu

o czym zawiadamiają

przyjaciele

Poznań, Śniadeckich 54/58 6890

HURTOWNIA DELIKATESÓW
FR. ZGRABCZYŃSKI - J. TRYBULSKI
Poznań, Półwiejska 6 (wejście z ul. Długiej

Tel. 94-38 **poleca po cenach konkurencyjnych:** śledzie solone, zawijane, ryby morskie, konserwy rybne oraz sery i masło.

2.40

Poważna Państwowa Instytucja Handlowa
NA DOLNYM ŚLĄSKU
poszukuje
wykwalifikowanych pracowników branży żelaznej
Referencje wymagane
Oferty „Głos Wkp." nr 2-81

Chmielewski
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
1-433

Dzierżawy

Restaurację, skład kolonialny, Poznaniu lub prowincji, wydzierżawię. Of.: „PAR", Ratajczaka 7, pod „2,110". 6816

Piekarnię parową wydzierżawię zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 2-80.

Wydzierżawię opłotowaną parcelę 800 m² z drewnianą szopą, przy Mickiewicza. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,185. 7006

Gospodarstwo 60-morgowe ctr. morgi wydzierżawi Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 6923

Różne

Kołdry stare przerabia, nowe szyję. Matejki 47 m. 3. 6506

Administrację domów przyjmie emer. urzędnik budowlany. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6932.

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
6277

Zainteresowanym uprzejmie donosimy, że otwieramy w dniu dzisiejszym
przy ul. Paderewskiego 7
SKŁAD
części samochodowych i motocyklowych
MOTOR-CAR
Spółka jawna
Telefon 26-09 7014

Tania sprzedaż porcelany wysortowanej
okazja do uzupełnienia gospodarstwa
„Salon Porcelany"
Poznań, ulica 27 Grudnia 15
Duży wybór serwisów stołowych, kawowych, likierowych, kompotowych. Praktyczne upominki dla „Pań"
7004 **Ceny zniżone**

Kupujemy łom srebrny
oraz wszelkie wyroby **ze srebra i złota**
„JUWELIA"
St. Hirsch J. Piątek
Poznań, ul. Mielżyńskiego 16. Tel. 33-21
7000

†

We wtorek, dnia 4 lutego 1947, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana matka, śp.

z Borowiaków
Katarzyna Tepperowa

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż i dzieci

Poznań, Kosickiego 20. 6945

Kupię wzgl. wydzierżawię
spiesznie w Poznaniu
plac nadający się na urządzenie sprzedaży kafli
Zgłoszenia telefoniczne: 21-04
6838

Kantówka
i deski różnych wymiarów
stale na składzie
Tartak Miejski w Pile
ul. Okrzei 52, 5 minut od dworca
2-84

Monter elektryk

potrzebny. Wymagania: Dokładna znajomość prac wysokiego i niskiego napięcia, kablowanie — sieci napowietrznej — oraz instalacji wewnętrznych. Pożądana znajomość nawijania motorów prądu trójfazowego i stałego. Zgłoszenia z załączeniem odpisów świadectw i żądanego wynagrodzenia przyjmują

Zakłady Miejskie Kościan Wlkp.
2-85

Zg 1/47

Ogłoszenie

Na wniosek Władysława Sulikowskiego, zam. w Gubinie, Sąd Grodzki w Gubinie wzywa:

1. Janinę Sulikowską, córkę Jana Brodowskiego i Józefy Horyszkiewicz, ur. 15. 7. 1910, ostatnio zamieszkałą we wsi Wyrko, pow. Kostopol, która zaginęła dnia 16. 7. 1943 w czasie napadu na wieś Wyrko, aby do dnia 31. maja 1947 zgłosiła się do Sądu, gdyż w przeciwnym razie może być uznana za zmarłą.

2. wszystkie osoby, które mogą o zaginionej udzielić wiadomości, aby w powyższym terminie doniosły o tym Sądowi.

Gubin, dnia 31 stycznia 1947.

Sąd Grodzki. 2-83

Poważna Państwowa Instytucja Handlowa
NA DOLNYM ŚLĄSKU
poszukuje
wykwalifikowanych pracowników branży tekstylnej
Referencje konieczne
Oferty „Głos Wkp." nr 2-82

S. P. B.

poszukuje:

kierownika wydziału finansowego,
„ „ transportowego,
„ „ zaopatrzenia,

oraz referentów (kupców) z branży elektrotechnicznej, materiałów budowlanych i drzewnych oraz instalacji sanitarnej.

Do wniosków załączyć świadectwa szkolne i pracy.

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane,
Oddział w Poznaniu,
ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27
7018

Lekarskie

Lecznica dla kobiet: Cicha 17, tel. 43-44. 6952

Wolne posady

Bankowców wykwalifikowanych, kasjera, księgowych przyjmie KKO Wrocław, Ogrodowa 74. 6633

Pomocnica domowa, na dobrych warunkach, potrzebna natychmiast. Adr.: Bukowska 26 m. 1. 6690

Pomocnik ogrodniczy potrzebny zaraz. Ogrodnictwo, Tomiak, Poznań, al. Pułaskiego 3. 6484

Gosposia
lub **dziewczyna** samodzielnym gotowaniem, uczciwa, do trzech osób, potrzebna — warunki pierwszorzędne. Dr Sitowski, Szamotuły, ul. Garncarska 7. 2-63

Potrzebna gospodyni samodzielna. Zgłoszenia: Sołacz-Winiary, Szydłowska 9, od 9—10 i 2—4. 2-67

Rutynowana ekspedientka ze znajomością pracy biurowej do Hurtowni Galanterii zaraz potrzebna. Poznań, Mateckiego 5. 6781

Naciągarki kwalifikowanej poszukuje zaraz Wytwórnia Szczotek, Dolina 14 u wylotu ul. Szwajcarskiej. 6771

Dziewczyna czysta, uczciwa, do 1 dziecka, najchętniej ze wsi, potrzebna. Zgłoszenia: Sołacz, Wołyńska 4. 6813

Robotnik silny, do składu mebli, na dobrych warunkach, zaraz potrzebny. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. 6818

Woźnicę obznajmionego z rozwożeniem i sprzedażą piwa, lemoniady przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Staszica nr 23. 6529

Kucharka samodzielna potrzebna do restauracji w Starogrodzie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 7, od 4—7-mej. 6707

Poszukuję zaraz mężczyzny do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego 15 ha, znającego pracę rolną. Mieszkanie, utrzymanie i 1500 zł miesięcznie. A. Lipińska, Bojanowo Stare, pow. Kościan. 6661

Blacharz na galanterie zaraz potrzebny. Piekary 9. Blacharnia. 6482

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Rynek Śródecki 15, m. 1. 6778

Gosposia samodzielna z dobrym gotowaniem może się zgłosić za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, ul. Marynarska 14, I ptr. — Miljonowicz. 6779

Pomocnica domowa z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz. J. Stróżyk, św. Marcin 23. Skład. 6849

Fryzjerka dzielna zaraz. Dąbrowskiego 79. 6703

Krawiec i czeladniczka na stałą, dobrze płatną, pracę zaraz. F. Lupa, Szymańskiego 8. 6730

Fryzjerka, dobra siła, na stałe lub wypomółkę. Daszyńskiego 45. 6738

Uczeń jako siodlarz powozowy potrzebny. Adamski, Fiaskowa 7. 6683

Księgowa (ego)
ze znajomością księgowości przebitkowej zaangażuje Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne. 6885

Przychodnia z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia: Wawrzyniaka 29 m. 8. 6654

Chłopiec do posyłek (harcerz) potrzebny zaraz. Zgłosz.: Ka-De-Ha, Armii Czerwonej 2. 6792

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna. 27 Grudnia 20 m. 7, front. 6832

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz. Restauracja Daszyńskiego 40. 6909

Dziewczyna zdrowa do pięcioletniej i domem, najchętniej z prowincji, tel. 12-90. Zmarzlińska, Daszyńskiego 80. 6566

Z powodu zamążpójścia obecnej gospodyni potrzebna do samotnego pana — gosposia z trochę gotowaniem na wieś na mniejsze gospodarstwo — pilna, pracowita, znająca się na drobiu i inwentarzu. Pielotowski, Bogdanowo — Oborniki. 6860

BIELIŹNIARKI
biegłe na maszyny zapędowe oraz
SPECJALISTKI
na kołnierzyki, za dobrym wynagrodzeniem
potrzebne zaraz.
Wytwórnia Bielizny
A. KACZMAREK,
Poznań, Zamkowa 7a.
6825

Czeladnik stolarski może się zgłosić. Stolarnia, ul. Stawna 5. 6866

Potrzebna dziewczyna do prac domowych. Dąbrowskiego 7, rzeźnictwo. 6862

Handlowca lub praktykanta z branży szkła, porcelany, poszukuję. Oferty „PAR" Ratajczaka 7, pod 2,179. 7003

Trykociarka z kartą rzemieślniczą jako pierwsza siła fachowa w przedsiębiorstwie potrzebna. Zgłoszenia ul. Szamarzewskiego 26a m. 15, od 16—18. 6918

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** **Konto: Bank „Społem" nr 8**

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lakiernik oraz siodlarz powozowy na dobrych warunkach potrzebni. Firma Wł. Zielazek, Rybaki 4/6. 6836

Poszukujemy zaraz księgowego-bilansisty, możliwie z branży mleczarskiej do miasta powiatowego. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 6856.

Dziewczyna samodzielna, zaufana osoba z spaniem, potrzebna zaraz. Zgł. rzeźnictwo, Grobla 25a m. 5. 6903

Przyjmę ślusarza przyuczonego chłopaka do prac w warsztacie. — Ślusarnia, Daszyńskiego 24. 6901

Chłopiec lub samotna osoba potrzebna. Grunwaldzka 6 m. 5. 6899

Czeladnik szewski potrzebny na damską pracę. Matejki 53. 6894

Przyjmę zaraz dziewczynę lub chłopca od lat 16 do lekkiej pracy w warsztacie szklarskim celem przyuczenia. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6886.

Księgowy ze znajomością maszynopisma (również początkujący) potrzebny zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6867.

Potrzebna młodsza dziewczynka do pomocy w domu. Rynek Łazarski 3 m. 4. 6930

Dziewczyna do posyłek potrzebna. Poznań — Osiedle Warszawskie, Słupecka 3 m. 1. 7001

Uczeń do składu tapet, cerat, linoleum itp. potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem Zb. Waligórski, Wielka 9, I ptr. 6999

Dziewczęta do wytwórni kartonów i chłopiec do posyłek, poszukiwani. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7. pod 2,165. 6995

Chłopiec do posyłek może się zgłosić w firmie R. Szymański i Z. Krüger, Hurtownia galanterii i wyrobów włókienniczych, Poznań, pl. Wolności nr 2. 7029

Apteka Poznaniu poszukuje zaraz starszą siłę pomocniczą. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,219. 7028

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Poznań, ul. Długa 9. 7021

Pomoc domowa do 6 osób, warunki dobre, do Warszawy, potrzebna. Wiadomość Mostowa 16 m. 14, tel. 38-78. 7020

Pomocnica domowa 8—14, zaraz potrzebna. Marcinkowskiego 2 m. 5. 6981

Praktykantka do składu delik.-spożywczego może się zgłosić. 27 Grudnia 6. 6978

Siła pomocnicza do bufetu oraz dziewczyna do wszystkiego potrzebne zaraz. Kawiarnia Armi Czerwonej 4. 6976

Pomocnik i uczeń krawiecki potrzebny. Rozwalak, Wybickiego 2 m. 12. 6983

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Laboratorium Dentystyczne, Św. Marcin 32. 6985

Służąca uczciwa potrzebna najchętniej ze wsi. Restauracja Rybak, 23 Lutego 23. 6974

Ekspedientka potrzebna zaraz. Zgłoszenia skład artykułów kuchennych, Świetlik, Stary Rynek 58. 6960

Potrzebna ekspedientka rzeźnicka, na soboty do wyrąbu mięsa. Dąbrowskiego 88 m. 3. 6967

Potrzebna ekspedientka rzeźnicka na trzy dni, oraz dziewczyna. Wroniecka 11. 6965

Tokarz wykwalifikowany potrzebny zaraz. Zgłoszenia Motor, Dąbrowskiego 5. 6956

Ubezpieczalnia Społeczna w Gnieźnie
poszukuje zaraz
mgr. farmacji
Przy zgłoszeniu uprasza się podać warunki płacy 2-86

Młynarza rutynowanego poszukuje młyn parowy w Kórniku. 6987

Rutynowana maszynistka potrzebna zaraz. Centrala Loterii Fantowej, Grobla 1. 6940

Uczciwa dziewczyna z gotowaniem na wyjazd potrzebna. Zgł. Daszyńskiego 111 m. 5., godz. 12—16. 6937

Potrzebna panienka, znająca pracę przy karmelu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 6935.

Szuka posady

Rutynowany wieloletni księgowy-bilansista większych zakładów przemysłowych szuka odpowiedniej pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 6405.

Krawiec na duże sztuki poszukuje pracy na wyjazd z mieszkaniem. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2-89.

Maszynistka z krótką praktyką szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6910.

Krawcowa początkująca poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6898.

Biuralistka z praktyką, maszynopiesmem, stenografią poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 3916.

Sekretarka, pierwszorzędna siła, korespondencja, biegłe maszynopismo, języki, zmieni posadę. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,178. 7002

Chemik szuka pracy, Poznaniu. Of. „Głos Wielkopolski" nr 7036.

Higienistka dentystyczna poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7035.

Szachmistrz, znający budowę torów kolejowych, szos, kanalizacji, kabli podziemnych poszukuje odpow. posady. Of. nr 382 „Czytelnik" Armii Czerwonej 1. 6977

Początkująca ze znajomością maszyny, maturą, poszukuje pracy biurowej zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6948.

UWAGA!
Specjalny skład pończoch i podnoszenia oczek.
F-a Jóźwiak, św. Marcin nr 50. 6443

Nauka

Kto udzieli rzemieślnikowi matematyki? Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6919.

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 6074

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 3 marca — Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 2-16

Szkoła tańców towarzyskich — scenicznych, kursy baletowe — stepa baletmistrza Ignacego Szczurka Przecznica 2, parter. 6475

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1-293

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 6192

Udzielam lekcji języka francuskiego. Skarbka 34 m. 1, lub tel. 78-29. 6938

Lekcyj fortepianu początkującym udzielam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6936.

Osobiste

Pani która 4. 2. sprzedała złotą kopertę od zegarka damskiego jest proszona zgłosić się do firmy, która takową nabyła. 6984

Za obrazę wyrządzoną w dniu 14. 12. 46 w zrozumieniu niewłaściwości mego czynu tą drogą przepraszam p. Marię Dowgałową z Janowca. Roman Bartusch, Janowiec. 6930

Sprzedaże

Knoty, lampy, cylindry „Ceramika", rok zał. 1875, Leonard Gajowiecki, Wodna 12. 1-140

Meble nowe, używane, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Janiak — Balcerowski, Za Bramką 4. 4302

Magazyn mebli poleca: sypialnie, jadalnie oraz inne meble. Poznań, Garbary 37 (narożnik Woźnej), firma Stelmaszyk, Kubiak Ska. 1-504

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 1-577

KNURA
uznanego przez Woj. Izbę Rolniczą z chlewu zarodowego zaświadczenie W. I. R., oraz maciorkę prośną tegoż gatunku sprzedam z powodu braku miejsca. Tylko dla znawców i hodowców. — Stefan Schneider, Poznań-Minikowo, ul. Pinczewska 16. 6697

Stemple kauczukowe wykonywa „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincję informujemy listownie. 2-4

Radiowe aparaty na prąd zmienny uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt", Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Tapczany, fotele, dobrym wykonaniu sprzedaje Pfeil, tapicernia, Małeckiego 33. 5567

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-575

Tokarka, 2 m, lekkiego typu, sprzeda, zamieni na mniejszą. „Artebe", Kantaka 10. 6396

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Gabinet biurowy, komplet, jak nowy, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6432

Dywan, stan dobry, okazjnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6425

Materace, leżanki, tapczany, fotele „Rekorda", ul. Kurzenoga (boczna Ratuszowej). 1-580

Sienniki, worki, chodniki, koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 2-42

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56. 2-43

Wilka owczarka piękny okaz sprzedam. Dąbrowskiego 98 m. 15. 6533

Willę pełnokomfortową — Ostroroga, wolne mieszkanie, sprzeda f-ma „Union", Rzeczypospolitej 4. 6462

Kamienicę komfortową — Wierzbięcice, za bezcen sprzeda firma „Union" ul. Rzeczypospolitej 4. 6463

Maszyna do szycia Singera w dobrym stanie. Of.: „Głos Wielkop." nr 6603.

Sypialnia nowoczesna — brzoza polerowana, solidne wykonanie, korzystnie Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6429

Kuchnie, dobrej roboty, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6425

Kamienice — Willę — Domy — Domki — Parcele — Place — Gospodarstwa — Składy — wyjątkowe okazje — Poleca do kupna. — Poszukuje do sprzedaży. Tranzakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie Firma „UNION", Poznań, Rzeczypospolitej nr 4. 6460

Pianina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. 6617

Futro nowe karakuły. Kraszewskiego 3 m. 12. 6575

Motocykl Victoria 200 cm. Kozia 6. 6908

Sypialnie — kuchnie — nowoczesne, okazyjnie — św. Marcin 75 — Komis. 6418

Materace sprężynowe w każdej ilości dostarcza firma „Sława", Poznań, Łąkowa 20, tel. 25-76. 6417

Wełna Trzy Tró kąty
23 Lutego 16 dawniej Pocztowa — poleca: wełnę owczą w dużym wyborze kolorów. 6674

Cegła z rozbiórki, 100.000 sztuk, gatunek bardzo dobry, do sprzedania w śródmieściu w ilościach dowolnych. Informacje: Bolesław Danecki, budowniczy, Raczyńskich 3. Tel. 31-43. 6554

Kamienicę III-piętrową, składami, cena 1.800.000,— wzgl. idealną połowę sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 6621

Kamienicę 4-piętrową — komfortową, bez długów, centrum miasta, sprzedam zaraz. Zgłoszenia: ul. Szwajcarska 20 m. 5, gospodarz. 6717

Korzystnie sprzedam futro żrebce i piżmowce. Focha 84 m. 7. 6718

Sypialkę nowoczesną okazyjnie. Kopernika 3. Stolarnia. 6723

Sile skórki na całe futro tanio sprzedam Wawrzyniaka 22 m. 5. 6726

Samochód DKW 700 na chodzie sprzedam. Wiadomość: Tel. 31-56. 6744

Jesionkę granatową — płaszcz wiosenny, męskie, okazyjnie. Działyńskich 7 m. 4. 6705

Psa dużego ostrego podwórzowego sprzedam. Krosieńko 3, poczta Mosina. 6647

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika" — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 6812

Maszynę Singera nowoczesną wpuszczaną. Grunwaldzka 17 m. 5. 6912

Sprzedam ręczny, żelazny magiel domowy, wyżymaczkę, wałki gumowe. (Górczyn Kopanina) ul. Gostyńska 23. 6907

Sprzedam stół okrągły i 6 krzeseł od 18—20-tej. Gąsiorowskich 8 m. 7. 6906

Maszyna krawiecka i gabinetowa Singer, do pisania „Underwod". Daszyńskiego 21, skład. 6905

Autobus konny na dwadzieścia osób korzystnie do nabycia. Stefan Moszczyński, Środa, Stary Rynek 13. 6897

Radio 5 lamp., zmienny A. E. G. super, sprzedam. Zwierzyniecka 39 m. 8. 6893

Motocykl setka, w dobrym stanie na sprzedaż. Poznań, św. Józefa 6, warsztat instalacyjny. 6891

Chałwa
orzechowa, czekoladowa, owocowa — najwyższy gatunek, opakowanie ¼—1 kg oraz batony 5-dekowe wysyła pocztą za zaliczką Przedstawiciel Fabryki „Giewont" Warszawa, Wielka 11 m. 29. 1-567

Maszynę szewską korzystnie sprzedam. Hetmańska 12 m. 1. 6884

Sprzedam radio. Daszyńskiego 111 m 4. 6878

Fortepiany, pianina, fisharmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów św. Marcin 22, podwórze, tel. 23-91. 6634

Dom z ogrodem, 6 mieszkań, Winiary, blisko przystanku natychmiast sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6882.

Kamienica dochodowa, składami, 1.800.000 lub połowę, Wilda dwumieszkaniowa, część uszkodzona, parcela, 1.100.000, dom piętrowy, wolną piekarnią, przy Poznaniu 700.000, dwa domy mieszkalne, zabudowaniami gospodarskiemi, nadające na warsztaty, razem dwie morgi, 1.500.000, dom siedem ubikacji, dwie morgi ogrodu, blisko Poznania, 420.000 sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 6872

Kotły miedziane 60—80 l. Żupańskiego 16 m. 5. 6875

Maszynę parową — zabawkę, krokwie, szczudło. Palacza 13 m. 1. 6869

3-lamp. radio, pierwszorzędny głośnik, sprzedam. Wybickiego 16. Bogacki. 6868

Futro karakuły, czarne, stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6927.

Futro silowe (foki) sprzedam tanio. Poznańska 24 m. 3, suterena, front. 6926

Kamienicę piętrową wolnym mieszkaniem, składem, 1.300.000 sprzeda Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 6924

Penicilinę sprzedam. — Of. „Głos Wielkopolski" nr 6920.

Willę 15 ubikacji, okolica Ostroróg będzie cała wolna, sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6913.

Fisharmonię od 10—25 tysięcy. Pozn. Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3. 1-551

Tapety, wycieraczki poleca Zb. Waligórski, Wielka 9, I p.tr., tel. 23-03. 6054

Aparat fotograficzny Leica Elmar, nowy. Szamarzewskiego 52 m. 5. 6855

Maszynę krawiecką sprzedam. Wierzbięcice 2, m. 13, podwórze. 6938

Akordion „Dälling" jak nowy, 3 registry, 80 basów sprzedam. Poznań, ul. Wierzbięcice 21 m. 7. 6970

Radio uniwersalne, 7-lampowe, okiem, 3 zakresy, sprzedam. Jackowskiego 33, podwórze lewo, suterena. 6773

Piesek szpic, młody. Półwiejska 28 m. 15. 6950

Auto ciężarowe 5 ton marki M. A. N. na gaz drzewny, sprzedam. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6947.

Czyszczarkę do nasion i zboża nową sprzedam. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6943.

Wilczki 7-mio tygodniowe, czysta rasa, sprzedam. Woltyński, Żydowska 28 m. 2. 6934

Pianina poleca korzystnie: Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 7022

Sprzedam 3 m pluszu brązowego tanio, męski płaszcz 3.000. Rzepeckiego 32a m. 8. 7030

Kamienica komfortowa, 20 lokatorów, cena 2.500.000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 7016

Maszynę dobrze szyjącą, tanio. Potworowskiego 2a m. 6. (Bloki Łazarz). 7032

Kupna

Srebro, łom, kupuje po najwyższych cenach „Farmachemia", Poznań, ul. Libelta 11. 6442

Sznurki oraz szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe kupujemy — „Artebe", Kantaka 10. 1-302

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. 5743

Maszynę do pisania
liczenia, kupimy.
K. Kochanowicz i Ska
plac Wolności 13
(obok 3 Maja)
1574

Konie niezdatne do pracy kupuje Kuchnia Ludowa, Poznań, Góra Przemysława 5/6, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5617

Kupuje konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo końskie Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. 5945

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje, sprzedaje, fachowo naprawia. „Rema", Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 6087

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt", Szkolna 12, tel. 10-01. 1-580

Kupuję ceratę, gumę do wózków dziecięcych, oraz rurkę cieńko ścienną ⌀ 18 lub ⌀ 20. Przemysł Ludowy, Poznań, 27 Grudnia 10, tel. 24-96. 1-590

Poszukuję samochodu ciężarowego 4—5 ton z przyczepką do 2 ton. Reflektuje się tylko na samochód w dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkop." nr 6502.

Kupię 10.000 cegły z rozbiórki. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 6660.

Pianino kupię. Skarbowa 15 m. 6. 6618

Kupuję meble używane. Ludkiewicz, Żydowska 6, skład. 6499

Kupię 40 tysięcy starej, czyszczonej cegły. Kram, Ławica-Krzyżowniki, Canowska 24. 6835

Samochód niekompletny względnie karoserie kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6968.

Dom lub willę, może być wypalona kupię. Of. podaniem adresu i ceny „Głos Wielkopolski" nr 6966.

Kanarka dobrego śpiewaka kupię. Oferty z ceną „Głosu Wielkopolskiego" nr 6941.

Wszelkie naprawy radiowe
wykonuje
Dom Radiowy
Poznań, św. Marcin 45 a. Tel. 39-56
Rzetelna obsługa
Kupuje lampy i części radiowe
7027

Kupuję stale skóry kolorowe i podeszwowe, klej „Ago", płótno lniane szare i białe, taśmy kolorowe i szare, filc i koce. Marsz. Focha 29 m. 8, tel. 73-09. 3042

Szczotkarskie surowce — włosie, szczecinę, słomę ryżową i inne kupuję Wytwórnia szczotek gospodarczych, technicznych, pędzli Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy pl. Bernardyńskim. 6607

Śrutownik walcowy lub kamieniowy opis — cena kupię. Lemiszewski, Markowice, Kleszczewo, pow. Środa. 6877

Węże parciane, nowe i używane, kupuje stale — „Hatech", Marcina 65. 7008

Stolik i kilka krzeseł, kupię. Tel. 38-26. 6992

Piec gazowy do ogrzewania, kupię. Tel. 38-26. 6991

Motopompę benzynową kupi — „Hatech", Marcina 65. 7012

Pasy skórzane, parciane, gumowane, kupuje po najwyższej cenie — „Hatech" Marcina 65. 7009

Lady gives English lessons for children and grown up people conversation. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,186. 7007

Termometry, manometry, armaturę do pary i wody, szczeliwo kupuje St. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego 16. 6993

Kupię parcelę skanalizowaną Poznaniu lub peryferii, dysponuję ćwierć milionem. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,184. 7005

Książki powieściowe, naukowe, szkolne, kupuje — księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 6191

Kupuję meble używane. Ludkiewicz, Żydowska 6, skład. 6499

Druty nawojowe w emalii, bawełnie, jedwabiu — kupuje f-ma „Energia", Poznań, ul. 23 Lutego 23 — Tel. 34-92. 1-233

Maszynę do szycia kartonów
także kantówkę
kupimy
Oferty Głos Wielkopolski Nr 2-95

Kupię jadalnię, sypialnię i kuchnię, mogą być używane ale komplety, nowoczesne, w dobrym stanie. Radio na anodę, 5 lamp. Of. „Głos Wielkopolski" nr 2-91.

Kupimy maszyny potrzebne do wyrobu kartonaży. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6904.

WEŁNĘ
owczą surową
stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40. 5890

Stół okrągły kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6900.

Willę-domek, jednorodzinny, większą parcelę, wolne, przy Poznaniu, kupię. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6892.

Kupię kredens lub witrynę. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6883.

Motory elektryczne kupuje stale f-ma „Energia", Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa) tel. 34-92. 2-68

Domek, willę, najchętniej z ogrodem, do remontu kupię, lub zwrócę koszty remontu 3—7 pokojowego mieszkania. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 6873 lub tel. 11-07. 6873

Maszynę do liczenia
1 lub 4 działaniową, ręczną ewtl. elektryczną kupię. Oferty: „Gł. Wielkop." nr 6776.

Prasy (kozły) do fornierowania kupi Malewicz, Stawna 5, stolarnia. 6865

Buty narciarskie 42—43, buty z łyżwami 35 i 42, kupię. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,157. 6993

Kupię willę albo dom wypalone lub zniszczone, najchętniej centrum. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6961. 6942

Zamiana

Zamienię 4 pokoje, kuchnię z wygodami, śródmieście na 2 pokoje kuchnią. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6864.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią Jeżyce na 2—3 pokoje z chlewikiem, ogródkiem, Krzyżowniki Osiedle. Oferty nr 372 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 6795

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z wygodami Łazarz na takie samo lub większe w centrum z dopłatą. Oferty z podaniem adresu kierować nr 365 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 6788

Zamienię dobrze prosperującą praktykę lekarską w małym mieście blisko Poznania z kolegą posiadającym większe mieszkanie lub willę w Poznaniu. Bliższe szczegóły oraz adres poda Izba Lekarska P. Jackowskiego 29. 6962

Skład spożywczy w Gdańsku w dobrym punkcie, nadający na rzeźnictwo z częściowym urządzeniem, warsztatem, stajnią, oraz komfortowym mieszkaniem, zamienię na skład z mieszkaniem w Poznaniu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 6859.

Pieniądz

Wspólnika poszukuję do młyna wodnego z gotówką 250.000 zł. Oferty: „Gł. Wielkop." nr 6711.

Przystąpię jako czynny wspólnik z gotówką 600.000 do przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Doświadczony kupiec. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod „2,118". 6822

Wolne lokale

Lokal-restauracja, obszerny, 2 wejścia, okolica St. Rynek, odstąpię. Zgł. kiosk Łąkowa 6. 7037

Magazyny
różnych wielkości wydzierżawi zaraz
Tomkowiak
Garbary nr 61/63
6775

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienką, balkonem, częściowo meblami, 4 piętro, w śródmieściu odstąpię. Zgłoszenia tel. 34-56. 6942

Odstąpię mieszkanie częściowo meble — wózek sprzedam. Oferty: „Głos Wielkop." nr 6804.

2 pokoje przynależnościami za zwrotem kosztów. Gorowski, Bukowska 11 m. 14. 6876

Skład blisko Starego Rynku odstąpię. Zgłoszenia warsztat stolarski, Żydowska 13/14. 6889

Skład z pokojem oraz dwupokojowe kuchnią mieszkanie, remont, Garbary 2, przy tramwaju. Informacje Wierzbięcice 41 m. 6. 6874

Sprzedam skład w śródmieściu z całym urządzeniem. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6870.

Poważniejszemu panu oddam niekrep. eleg. mebl. pokój. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6921.

Pokój w śródmieściu, studentce, za korepetycje. Zgłoszenia pisemne „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,168. 6998

Skład papieru, zaprowadzony, sprzedam. Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod 2,216. 7025

Dwa pokoje z kuchnią odstąpię za zwrot kosztów remontu. Grudzieniec 32 2,100. 6811

Sklep
częściowo odremontowany, w centrum miasta, za zwrotem kosztów remontu, do oddania. Oferty: „Głos Wielkop." nr 6671.

Szuka lokalu

Skład z pokojem i ewentualnie piwnicą, w śródmieściu, poszukuję. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „2,70". 6614

Potrzebny pokój z kuchnią lub bez. Zgł.: Jeżyce, Janickiego 5 m. 1. 6637

Spokojny student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 6762.

Poważny, inteligentny student leśnictwa poszukuje pokoju. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 6757.

Mieszkania 2-pokojowego z łazienką poszukuję. Wyremontuję lub zwrócę koszty remontu. Oferty: „Gł. Wielkop." nr 6739.

Pokoju umeblowan. przy kulturalnej rodzinie poszukuje student. Of.: „Gł. Wielkop." nr 6232.

Poszukuję pokoju umeblowanego z używaniem kuchni. Zwrot remontu. Grottgera 3 m. 1. 6880

2 panów poszukuje pokoju cena obojętna. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6309.

2—3 pokoi kuchnią, okolica Poznania (Puszczykowo) zaraz poszukuję. Warunki „Głos Wielkopolski" nr 6858.

Student medycyny poszukuje pokoju zaraz. Cena obojętna. Konopnickiej 22 m. 2, tel. 67-38. 6975

Mieszkania 2—3 pokojowego poszukuje, zwrot kosztów. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6931.

2 tysiące zapłacę za pokój z wygodami, ładny, dwie studentki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6363.

Potrzebne spiesznie mieszkanie 3—4 pokojowe, już wyremontowane w śródmieściu, lub Łazarzu, parku Wilsona. Zgłoszenia nr tel. 69-56. 6929

Poszukuje składu z małym mieszkaniem na prowincji. Aleje Marcinkowskiego 18 m. 8, Jędrzejkowska. 7031

Solidny student ekonomii poszukuje pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 6915.

Poszukuję 3—5 pokojowego mieszkania w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu względnie do wyremontowania. Najchętniej okolica Opery lub Poczty Głównej. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 7034 lub tel. 42-03.

Zguby

Unieważniam książeczkę tożsamości RKU Wągrowiec na nazwisko Gabryel Bielicki, Kamienica. 2-56

Zniszczone prawo jazdy nr 3517 unieważniam. Antoni Rybarczyk. 6712

Zaginął pies suczka, wilk długowłosy, 8-miesięczny, w sobotę 1. 2., okolicy pl. Zbawiciela, Górczyn. Uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. — Ostrobramska 15, m. 1. 6685

Zagubiono portfel z dokumentami na nazwisko Walerian Stawicki, Poznań, Wielka nr 22 m. 11. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. 6518

Unieważniam zagubiony wykaz osobisty, niemiecką książkę pracy, prawo jazdy samoch. i legitymację Zw. Łowieckiego na nazwisko Walenty Wachowski, Grońsko, pow. Nowy-Tomyśl. 2-92

Unieważniam książkę wojskową, kartę ewakuacyjną, kartę majątkową, zaświadczenie zameldowania. Wojciech Kusiński, Świednica 46a, Wschowa. 2-88

Unieważniam zagubione dokumenty, legitymację służbową nr 5843 wystawioną 2. 5. 46 przez dyrekcję Poczt i Telegrafów w Poznaniu na nazw. Jan Wożęcy, zam. Knitle, pow. Wolsztyn. 2-87

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań i zameldowanie milicyjne na nazwisko Wiktor Kubiak, Poznań. 6979

Żółty setter przybłąkał się. Dąbrowskiego 41a m. 4. 6982

Zgubione zameldowanie wykaz osobisty na nazwisko Adolf Orzech, unieważniam. 6964

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjna R. K. U. Szamotuły na nazwisko Roman Szulczewski, Czarnków. 2-97

Skradzione dokumenty, zameldowanie metrykę na nazwisko Bronisław Ciesielski, unieważniam. 6896

Zginęła suczka mała, czarna, okolicy Łazarza. Znalazcę proszę o zwrot. Sczanieckiej 9a m. 9. Bydolek. 6887

Wynagrodzę zwrot teki zostawionej 2 lutego kościele Jeżyckim, ewtl. zwrot dokumentów, Nad Wierzbakiem 14 c I. 6881

Siodło motocyklowe, wierzchnie, zgubiono między Matejki—Marcinem, uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Grottgera 3 m 1. 6879

Unieważniam legitymację nr 188. Bolesław Solarek, Szkoła Inżynierska. 6871

Portfel zgubiony, czarny, okolica Parku Wilsona, 4. 2., proszę o zwrot papierów bez gotówki, za wynagrodzeniem. St. Kwintkiewicz, św. Marcin 64 m. 13. 7015

Zagubiłem portfel, fotografiami, tramwaju 2 lub 4. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, wynagrodzeniem. Władysław Wojt, Jasnogórska 88 (Górczyn). 7033

Unieważniam zagubioną legitymację nr 46756131 Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Dorota Garczarek. 6949

Zgubione dokumenty, zameldowanie milicyjne, prawo jazdy na motocykl i samochód, kartę rowerową, dokument ślubu na nazwisko Marian Hojan. Zwrot wynagrodzę. Stolarska 1 m. 19. Dokumenty unieważniam. 6911

Przedwczoraj przy kiosku Rynku Wildeckiego zgubiłem tekę skórzaną. Zawartość: cukierki i pieniądze. Znalazcę uprasza się oddać pod adres Wierzbięcice 31a m. 10. Znalazcę wynagrodzę. 6951

Poszukiwania

Maciejewską Katarzynę, b. pracowniczkę apteki Plucińskiego w Poznaniu, poszukuje mgr Stanisław Lencki, Gorzów — apteka. 1-392

Henryk Schenk ostatnio przebywającego w Itzehoe Schl. Holst. wiadomość Leszek Jakubowski, Poznań, Mylna 50. 6888

Kto razem przebywał z Janem Kaniewskim z Strzyżewa gm. Dobrzyca, pow. Krotoszyn w początkach 1940 r. w Poznaniu, na ul. Młyńskiej lub wie o dalszym jego losie, proszony jest o wiadomość. M. Witt, Poznań, Rataje, Milczańska 3. 6914

Różne

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37 m. 6. 6986

Filateliści! Znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom Filatelistyczny Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. 6084

Matrymonialne

Małżeństwa kojarzymy szybko, dyskretnie, szczęśliwie. Bogate partie w całej Polsce. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163. 5449

Piękna sierota po więźniu politycznym, dobra gosposia, lat 19, wesoła, zdrowa, prawego charakteru. Zamożni panowie bez nałogów do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty fotografią: Wyszyny, poczta, nr legitymacji 191. 2-57

Brunetka przystojna, lat 25, biedna, pozna pana w celu matrymonialnym. Of. „Głos Wielkop." nr 6777.

Wdowa w średnim wieku, miła, przystojna, własne mieszkanie, dość dobrze prosperującą pracownię, pozna samotnego pana, lekarza, adwokata, najchętniej rzutkiego kupca, dobrego, miłego charakteru, dobrego serca, religijnego, jako miłego towarzysza życia od 50—60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5952.

Inżynier poślubi reprezentacyjną damę. Zgłoszenia Łódź 3 „Zapewniony byt". 5455

Kawaler lat 44, kupiec z gotówką, pragnie zapoznać pannę lub wdówkę posiadając skład handlowy. Cel ściśle matrymonialny. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6902.

Przystojna, kulturalna, lat 23 (rozwódka) pozna pana na stanowisku tych samych walorów, cel matrymonialny. Poważne oferty „Głos Wielkopolski" nr 6922.

Dwie koleżanki przystojne, 23 i 26, bez majątku, poszukują znajomości panów do lat 38, cel matrymonialny. Zgłoszenia fotografią — (zwrot gwarantowany) poste restante — legitymacja 404 Gniezno. 2-94

Ułatwiam zapoznania małżeńskie, dyskretnie paniom. panom. Wita, Poznań—Górczyn, ul. Zgoda 24 m. 1. 6963

Który poważnie myślący zdecydowany pan do 35 lat, zapozna posażną pannę (w przyszłości skład), najchętniej rzeźnik. Cel matrymonialny. Of. „Głos Wielkopolski" nr 6954.

Brunetka, lat 30, wzrostu średniego, miła, wesoła, przystojna, nawiąże korespondencje chętnie z blondynem, może być bez posady, dam warunki do ukończenia studiów, wdowiec z ładnym dzieckiem, przystojny, do lat 38, mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty poste-restante Żary, koło Zagania „Samotna". 2-93

Ułatwiam zapoznania małżeńskie dyskretnie paniom, panom. Wita, Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 24, m. 1. 6963

Teatry i kina

Czwartek, 6 lutego 1947 r.

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Harnasie" i „Cagliostro"; jutro, godz. 19-ta — „Cavalleria" i „Pajace".

Państw. Teatr Polski: dziś, godz. 19-ta — „Dom otwarty" (premiera); jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion".

Teatr „Komedia Muzyczna": dziś i jutro, godz. 19.30 — „Ciotka Karola".

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Zmarznięte serce"; **Teatr Lalki:** dziś i jutro, godz. 16-ta — „Złota rybka".

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Wielki walc"; **Bałtyk:** godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki"; **Muza:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Śluby kawalerskie"; **Rialto:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochana"; **Warta:** godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan".

Kino Oświatowe TUR z powodu zakładania aparatury dźwiękowej jest nieczynne do odwołania.

Program audycyj radiowych na piątek, 7 bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne" i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert poranny w wyk. Orkiestry P. R. w Bydgoszczy; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Przerwa; 11.30 Webera „Zaproszenie do tańca"; 11.40 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Pieśni Czesława Marka w wyk. Sergiusza Adamczewskiego (baryton). Przy fortepianie Sergiusz Nadgryzowski; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Zespół instrumentalny Jana Cajmera z udziałem Marty Mirskiej i Juliana Statlera (piosenki); 14.00 Pogadanka literacka pt. „Dwie imprezy literackie" wygł. Eugeniusz Znojszeńko; 14.10 „Muzyka dla wszystkich" — arie operowe w wyk. Stanisława Roya (tenor), Hieronim Szperka (akomp.); 14.30 Lekkie utwory na flecie gra Leon Dolat. Akompanuje Hieronim Szperka; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „O chłopcu drewnianym" — audycja słowno-muzyczna pióra Hanny Januszewskiej; 15.25 Przy głośniku; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 Utwory kompozytorów rosyjskich w wyk. Krystyny Roezner (fortepian); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 Głos młodych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół"; 17.25 Audycja rozrywkowa. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Aliny Bolechowskiej (śpiew); 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka wojskowa; 18.30 Poradnik językowy; 18.45 Muzyka; 19.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich. Felieton pt. „Zamierzchła przeszłość"; 19.05 Nadprogram; 19.15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej; 19.25 Dziennik wieczorny; 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie: pogadanka; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 22.50 „Poezje Jerzego Zagórskiego"; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Muzyka z płyt „Melodie"; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.

Oferty „Głos Wielkopolski" nr ....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia „ofert" do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr . . . , prosimy o kierowanie odnośnych listów do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W lewym dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć korespondencję inserentowi bez otwierania.

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I p.
7595

Adres inserenta (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) wskazujemy tylko w tym wypadku jeśli inserent upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Adres wskaże" lub „Wiadomość „Głos Wielkopolski" nr . . . .

Administracja

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEZNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod opaską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K — 15384

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 18,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); dla poszukujących posad i osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.